

Delegaci młodzieży przybywają na Festiwal do Budapesztu

BUDAPESZT (PAP). 9 bm. o godz. 19.30 przybył na dworzec wschodni specjalny pociąg, który przywiózł pierwsze delegacje zagraniczne na Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów. W skład delegacji wchodzi 119-osobowa delegacja chińska, 45-osobowa delegacja koreańska i 43-osobowa delegacja z Mongolii Republiki Ludowej.

Na dworcu przybyli w celu powitania gości członkowie komitetu organizacyjnego Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów. W tym dniu przekrocza granicę węgierską delegacja młodzieży polskiej, szwedzkiej, norweskiej, duńskiej, fińskiej, wolnej młodzieży niemieckiej, oraz bułgarskiej i rumuńskiej.

MOSKWA (PAP). Wczoraj o godz. 8.30 udala się specjalnym pociągiem do Moskwy delegacja młodzieży z Związku Radzieckiego, która weźmie udział w II Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów.

Rząd australijski grozi zawieszeniem Federacji Górników Strajk w kopalniach trwa

MOSKWA (PAP). Korespondent agencji TASS donosi z Sydney, iż rząd australijski grozi zawieszeniem Federacji Górników Australijskich.

Na wczorajszym posiedzeniu w Sydney przez partię laboryzystowską minister sprawozdania Ashley i minister ochrony zdrowia Mac Kenan oświadczyli, że jeżeli strajk górników nie zostanie przerwany, rząd podejmie kroki w celu wyłączenia Federacji Górników spod prawa.

Ashley odrzucił w imieniu rządu żądania zwolnienia uwiecznionych przywódców związków, skazanych na rok więzienia za „obrazę sądu“.

Kraje Ameryki Łacińskiej w walce o trwały pokój

NOWY JORK (PAP). Z Hawany donoszą, że 6 i 7 bm. odbył się tam narodowy kongres w sprawie pokoju, na który przybyło ponad 2 tysiące delegatów z wszystkich stron Kuby.

Na kongresie tym wygłosił przemówienie prof. Entralgo, który oświadczył, że trwały pokój można zapewnić, działając w zgodzie z założeniami Karty Narodów Zjednoczonych i porozumieniem mocarstw, osiągniętym w Jałcie i Teheranie i Poczdamie. Liczni

Sprostowanie

Redakcja polskiego wydania gazety „O trwały pokój, o demokrację ludową” prosi o wyłączenie z tekstu korektorski w Nr 15 (42) z dnia 1 sierpnia br. na str. 5 tytułu artykułu Etenne Fajona winien brzmieć: „Słowa i czyny Francuskiej Partii Socjalistycznej“.

Sztafeta Pokoju w Warszawie



Na Rynku Mariensztackim odbyła się uroczystość powitania Młodzieżowej Sztafety Pokoju, która na tzw. „północnym odcinku” biegnie od Norwegii do Budapesztu na światowy festiwal. Fot. P. P. Polak

Żniwa na terenie całego kraju dobiegają końca

Ośrodki Maszynowe przygotowują się do omlotów

Od kilku dni w całym kraju panuje słoneczna pogoda, która umożliwia przyspieszenie prac żniwnych. Meldunki z poszczególnych województw donoszą, że żniwa dobiegają końca. W niektórych województwach ośrodki maszynowe przygotowują się do omlotów.

Przemysł elektrotechniczny wykonał plan

Zakłady podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Elektrotechnicznego wykonały w lipcu br. plan produkcyjny w 116 proc.

Branża kablo-chemiczna tego przemysłu zrealizowała plan w 119 proc., branża: aparatów elektrycznych i telekomunikacyjna w 113 proc., branża zaś maszyn elektrycznych w 109 proc.

Najpoważniej, bo o 48 proc. przekroczono plan w zakresie produkcji przewodów niezolowanych. Poza tym wykonano w 43 proc. plan produkcji radioodbiorników, w 126 proc. plan produkcji ogniw suchych i baterii, w 122 proc. — przewodów nawojowych, w 127 proc. aparaty rozdzielcze i zabezpieczeniowej niskiego napięcia oraz w 108 proc. plan produkcji maszyn wirujących.

Chińska Armia Ludowa atakuje na froncie 2.000 km

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Kantonu, że chińska armia ludowa rozpoczęła ofensywę na froncie długości przeszło 2 tysiące km. Formacje armii ludowej posuwają się w 8 kolumnach szerokim łukiem z północnego zachodu na południe i wschód w kierunku prowincji Fukien, położonej nad wybrzeżem morskim.

Według ostatnich doniesień czolowicy armii ludowej przełamyli połączenie między Kantonem a miastem Hanczou, położonym w odległości 230 mil na północny wschód od obecnej stolicy Kuomintangowskiej.

Antypolska kampania kleru katolickiego w Niemczech

FRANKFURT (PAP). Kler katolicki w Niemczech, zachęcony prawniczką i antypolską linią polityczną papieża, rozwija ostatnio w sposób coraz bardziej otwarty kampanię rewizjonistyczną.

Na odbyłym w Düsseldorfie wczoraj wieczorem, repatriowanych z Polski, ksiądz Goebel wygłosił podburzające przemówienie antypolskie, domagając się przyłączenia polskich ziem zachodnich do Niemiec.

Ksiądz Emanuel Reichemberger na odbytych ostatnio zebraniach zaatakował układ poczdamski i jego sygnatury.

Na terenie woj. krakowskiego masowy udział robotników, junaków, hercerzy i członków Ligi Kobiet zwiększa tempo prac żniwnych.

Dzięki pomocy ochotniczych brygad robotniczych i młodzieży oraz dobrze działającej pomocy sąsiedzkiej, żniwa i sprzęt zbóż na Wybrzeżu dobiegają końca. Do dnia 8 sierpnia skoszonu całkowicie żyto, jęczmień i rzepak. Len zebrano w 65 proc. Do stodoł zwieziono już 75 proc. żyta, 64 proc. jęczmienia. Rżepak zwieziony jest w 100 proc.

W pracach żniwnych obok brygad robotniczych i młodzieży brało udział ok. 4.600 osób. Pomoc sąsiedzka zorganizowana była wzorowo.

Na Pomorzu Szczecińskim w żniwach bierze udział 241 spółdzielczych ośrodków maszynowych. Ośrodki te zjeży dotychczas osadników około 50 tys. ha zbóż na zaplanowane 77 tys. ha. W żniwach przy dużym ośrodku maszynowym powiatów Pyrzyce, które do 1 bm. zjeży ponad 10 tys. ha, tj. 35 proc. ogólnych zasiewów w powiecie, a następnie ośrodki maszynowe powiatów Białogard — 3 tys. ha i Gryfice — 2 tys. ha.

W chwili obecnej ośrodki maszynowe przygotowują się do omlotów, dysponując ponad 1.700 mlacarniami. Dzięki sprzyjającej od kilku dni pogodzie, żniwa w osadnikach w powiatach Pyrzyce, Gryfice, Myślibórz, Dębno i Nowogard są już na ukończeniu. Do zbicia pozostałe częściowo tylko owies.

Tegoroczne żniwa w PGR woj. wrocławskiego odbywają

się pod znakiem współzawodnicstwa pracy kilkuset młodych brygad zorganizowanych przez koła ZMP przy poszczególnych zespołach.

W pracach żniwnych wyróżniło się 30 brygad z pow. Środa Śląska, na czoło których wybiły się brygady pracy zespołowej z Kąkulewicz i Kątna. Dalej miejsce zajęła młodzieżowa brygada pracy zespołu Brzeście z pow. Wrocław.

Przy pracach żniwnych ZMP-owcy z woj. wrocławskiego wykonali 15 tys. roboczodniów. Szczególnie wyróżniło się koło ZMP przy KBW we Wrocławiu, które wykonało 500 roboczodniów, koło przy Państwowej Żegludce na Odrze, które wykonało w ciągu 10 godz. pracy 120 proc. normy, oraz koło przy Miejskich Zakładach Komunikacyjnych we Wrocławiu, które w ciągu 9 godzin wykonało 103 proc. normy.

Ks. Gurgacz systematycznie podjudzał do mordów i rabunków

Drugi dzień procesu bandy dywersyjnej w Krakowie

Drugi dzień procesu ks. Gurgacza i jego bandy wypuklił jeszcze bardziej perfidni oskarżeń, którzy swą zbrodniczą działalność w dalszym ciągu usiłują usprawiedliwić cyniczną interpretacją etyki katolickiej. Po tej właśnie linii poszły zeznania osk. Michała Żaka. Oskarżony, który jest studentem czwartego roku teologii i nosi szatanę, nie uważa rabunku za grzech.

Poszła oskarżenia przyznali się przeważnie do winy i złożyli krótkie wyjaśnienia okoliczności przestępstwa. Długi korowód przesyłanych świadków dał pełny obraz gwałtów i rabunków, popełnionych przez tę bandę, którą ks. Gurgacz ośmielił się nazwać „wzorowym oddziałem katolickim“.

Michał Zak zeznał, że ks. Gurgacz, którego poznał w roku 1930, gdy składał śluby w zakonie Jezuitów, poformalnym go, że przebywał w podziemiu, ukrywając się przed pościgiem.

Zak pragnął skontaktować go z pewnym „działaczem podziemia”, którego — jak podaje — poznał przypadkowo w prze-

bie już więcej z nim spotkał. Pomoc swą okazał jednak ks. Gurgaczowi i jego bandzie. „Mam naturę niezwykle czułą, a więc kierowany względami charytatywnymi zaproponowałem ks. Gurgaczowi dokonanie napadu na kasa przy instytucji państwowych w Krakowie.”

Ks. Gurgacz pochwałił pomysły i prosił o opracowanie szczegółów napadu. W wyniku moich obserwacji doszedłem do wniosku, że najlepiej będzie dokonać napadu na kasa przy instytucji państwowych w Krakowie. Ks. Gurgacz i jego ludzie do Krakowa. Przychodziliśmy do bank przez dwa dni z rzędu, lecz nie udało nam się doko-

DOKONCZENIE NA STR. 2

Jednomyslność wielkich mocarstw — koniecznym warunkiem pracy ONZ

Sprawozdanie generalnego sekretarza ONZ Trygve Lie

LAKE SUCCESS (PAP) — Organizacja Narodów Zjednoczonych ogłosiła raport roczny generalnego sekretarza ONZ Trygve Lie o działalności ONZ w okresie od 1 lipca 1948 r. do 30 czerwca 1949 roku. Raport generalnego sekretarza ONZ podkreśla, że punktem węzłowym bezpieczeństwa świata jest konieczność stałego kontaktu wielkich mocarstw i regulowanie zagadnień międzynarodowych w zgodzie z duchem Karty Narodów Zjednoczonych.

W części wstępnej swego raportu sekretarz generalny ONZ oświadcza, że mimo istnienia w dalszym ciągu różnic zdań pomiędzy mocarstwami, miniony okres sprawozdawczy stanowił — ogólnie rzecz biorąc — krok naprzód w kierunku stabilizacji pokoju na świecie. Obawa przed wojną zmalała, co przypisać należy w pierwszym rzędzie rozwiązaniu trudnego problemu berlińskiego.

Trygve Lie polemizuje z krytykami Karty Narodów Zjednoczonych i z popiecznikami rewizji tej Karty, wskazując, że Rada Bezpieczeństwa osiągnęła swe sukcesy w związku ze stosowaniem zasady jednomyslności wielkich mocarstw i to w najbardziej krytycznym okresie napięcia stosunków pomiędzy wielkimi mocarstwami.

W tych warunkach sekretarz generalny ONZ przyznaje, że „jakkolwiek stosowanie zasady jednomyslności następuje niekiedy trudno, to jednak stosowanie jej umożliwiło załatwienie szeregu konfliktów i wskazana jest rzecz, aby wielkie mocarstwa stale starały się osiągać porozumienie i aby konsultacje wielkich mocarstw na temat zagadnień, stojących przed ONZ, a zwłaszcza przed Radą Bezpieczeństwa — stały się zasadą“.

Narody świata muszą sobie zdać z tego sprawę i zrozumieć, że niemożliwe jest utrzymanie trwałego pokoju bez zawierania układów, które pomijają jedno z istniejących wielkich mocarstw.

Trygve Lie omawia działalność ekonomiczną ONZ i agencji międzynarodowych, związanych z ONZ w dziedzinie ekonomicznej i społecznej i stwierdza, że światowe problemy gospodarcze mogą być rozwiązywane jedynie przy użyciu międzynarodowego mechanizmu ONZ i związanych z nią organizacji — oceniając ten sposób, choć pośrednio — negatywne skutki rozwiązania tych problemów w inny sposób.

Trygve Lie stwierdza, iż jest rzeczą doniosłą kontynuowanie dalszych wysiłków w kierunku stabilizacji pokoju i niedopuszczenie do zahamowania tych wysiłków w wyniku niedocenienia roli Organizacji Narodów Zjednoczonych lub w wyniku rozbieżności pomiędzy wielkimi mocarstwami. Należy — zdaniem Trygve Lie — nastawiać się na dłuższą perspektywę rozwojową, nie dopuszczając do obliczeń na krótką metę działań, których wynikiem może być tylko zechnięcie mechanizmu ONZ do roli drugorzędnej w sprawach międzynarodowych.

Wyrażając w ten sposób w formie pośredniej krytykę paktu atlantyckiego, Trygve Lie zaznacza:

„Nie mam na myśl paktów regionalnych lub dwustronnych ani sojuszy, których powodzenie zależy od sposobu ich realizowania“.

W zakończeniu Trygve Lie proponuje przyjęcie w poczet członków ONZ wszystkich 14 krajów, które prosiły o przyjęcie.

Głosy prasy
PARYŻ (PAP). — Sprawozdanie sekretarza generalnego ONZ, Trygve-Lie, odbiło się silnym echem w prasie francuskiej, która podkreśla, iż godzi ono w pakt atlantycki.

„Humanité“ pisze, iż Trygve Lie piętnuje politykę podziału wielkich mocarstw i tym samym potępia pakt atlantycki, który wyklucza wielkie mocarstwo, jakim jest Zw. Radziecki.

„Liberation“ stwierdza, że sekretarz generalny ONZ wypowiedział się przeciwko systemowi atlantyckiemu.

„Combat“ zaznacza, że istnieje obecnie jawny konflikt między Departamentem Stanu USA a sekretariatem ONZ. Sprawozdanie Trygve-Lie nie udziela placet dyplomacji amerykańskiej.

Sprawozdanie Trygve-Lie wypowiedziano z równowagą tu be Quai d’Orsay dziennik „Monde“, który zarzuca mu „brak obiektywizmu“.

LONDYN (PAP). — Roczne sprawozdanie sekretarza generalnego Trygve-Lie wywołało w Londynie wyraźne zamieszanie. Prasa kapitalistyczna i konserwatywna krytykuje argumenty, wysunięte przez sekretarza generalnego ONZ.

Natomiast organ Labour Party „Daily Herald“, podkreśla: „pokojowe osiągnięcia“ ONZ w Palestynie, Kaszmirze i Indonezji, pomija całkowicie milczenie fakt podpicia przez Trygve-Lie paktu atlantyckiego.

Fabryka Urzędów Radiowych



Wielki dźwig, który był na wystawie we Wrocławiu, pracuje przy zestawieniu żelbetonowych elementów hal w Fabryce Urzędów Radiowych w Warszawie. Na fotografii przewoźnik podciągu żelbetonowego, na którym spoczywał będzie dach hali fabrycznej. Foto AB

Uroczysta Akademia ku czci poety rewolucjonisty A. Petőfiego

Dnia 9 bm. odbyła się w Warszawie uroczysta akademicko, poświęcona 100 rocznicy smierci wielkiego węgierskiego poety — rewolucjonisty — Aleksandra Petőfi. W przedmowie akademii zaszereżył minister kultury i sztuki — Stefan Dybowski, przewod. Tow. Przyjaciół Polako — Węgierskiej — wiceminister tow. Jerzy Sztachelski, wiceminister oświaty — tow. Henryk Jabłoński, chargé d'affaires Republiki Węgierskiej — attaché Józef Kiss, prezes Zw. Literatów Polskich — tow. Leon Kruczkowski, dyr. programowy Polskiego Radia — tow. Zygmunt Młynarski, przewodnicząca Ligi Kobiet — Sobierska-Zarembska i Leopold Lewin.

Akademii zagaił tow. Leon Kruczkowski, który m. in. powiedział: „100 lat temu — wzywaj rewolucyjny ludów — przetrwał reakcją europejską nie tylko szczytowiec, ale i pieśń poetów. Złotywiec zwyciężył barykady, ginął w walce ulicznych i na szubienicach pierwsi bojownicy demokracji i socjalizmu, ale żadna moc nie zdołała już usunąć nowych myśli, nowych pieśni, nowej rewolucyjnej poezji. Jednym z piemiennych duchów tamtej wielkiej epoki był Aleksander Petőfi, syn ludu węgierskiego, szermierz jego wolności, którego imię jedynoczo dziś wolno demokratyczne narody, którego słowa rozlegają się w różnych językach, budząc gorący odzwiek w sercach nas wszystkich, który czujemy się spadkobiercami „Wiosny Ludów“, realizatorami idei wolności, braterstwa i sprawiedliwości.“

Naród polski, ożywiony braterskimi uczuciami i sprzymierzony wspólnotą wielkich zadań socjalistycznego budownictwa łączy się dziś z narodem węgierskim w gorącym holdzie dla nieśmiertelnej pamięci bohatera spod Segesvar i twórcy piemiennych słów „Pieśni Junaka“ — zakończył przemówienie tow. Kruczkowski.

Z kolei zabrał głos chargé d'affaires Republiki Węgierskiej w Warszawie — Józef Kiss, który kreślił sylwetkę Aleksandra Petőfiego, stwierdził: „Wielki poeta węgierski — pod kreślał mowca — nie jest wyjątkową własnością ludu węgierskiego. Jego bojowy humanizm i internacjonalizm należy do skarbów kultury ogólnoludzkiej.“

Następnie obszerny referat obrazujący podłoże gospodarcze i polityczne rewolucji węgierskiej w 1848 r., której pieśnią był Aleksander Petőfi, wygłosił dyrektor programowy Polskiego Radia — Zygmunt Młynarski.

Na zakończenie akademii od była się część artystyczna, która wypełniła recytacją liczy-nych utworów Aleksandra Petőfiego.

Miliard zł na akcje zwalczania analfabetyzmu

W dniu 9 bm. w gmachu Sejmu odbyła się konferencja prasowa, na której zastępca pełnomocnika rządu do walki z analfabetyzmem W. Schayer oraz dyrektor departamentu oświaty dorosłych tow. T. Pasierbiński udzielił przedstawicielom prasy informacji na temat dotychczasowych osiągnięć i najbliższych planów wielkiej, ogólnokrajowej akcji likwidowania analfabetyzmu.

Przeprowadzona niedawno ogólnopolska rejestracja analfabetów i półanalfabetów, wykazała liczbę niewątpliwie niższą od stanu faktycznego, stwierdzoną metodą obliczeń szacunkowych. W związku z tym zarządzone rejestracje dodatkowa, która prowadzona będzie stale, aż do pełnego ujawnienia i zarejestrowania wszystkich obywateli polskich nieumiejących pisać i czytać.

Jednocześnie z rejestracją Rząd przystąpił do organizowania masowych kursów naukowych początkowego. Na ten cel przeznaczono do końca br. sumę 605 milionów zł czyli kwotę 10-krotnie wyższą od sum prefinansowanych na oświatę dla dorosłych w budżecie rocznym Polski przedwrześniowej w latach 1938-39. Do sumy tej dołączyła fundusze własne władz samorządowych, organizacji społecznych i związków zawodowych, które zostały zestawione na cele związane z prowadzeniem kursów, łącznie więc do końca br. wydatkowany zostanie na akcje zwalczania analfabetyzmu przeszło 1 miliard zł.

Do końca sierpnia br. sieć 10.000 kursów obywateli zostanie około 100.000 analfabetów.

DZIS W NUMERZE

- STANISŁAW BRODZKI — Podróż po Krainie Smetku (Listy z W. Brytanii). Podniestemy jakość plodów rolnych — wywiad z ministrem handlu wewnętrznego tow. Dietrichem.
- IGNACY KRASIŃSKI — Za łoga krakowskich „sygnaliów“ rozumie znaczenie dyscypliny pracy.
- A. SOŁOWIEW — Co trzeci człowiek uczy się w ZSRR.
- J. A. BŁOSSKI — Z dziejów zdrady. Ks. Wojciech Skarszewski — Taragowianin.

Spolczenstwo polskie nie da sie zastraszyc grozbami Watykanu

Caly kraj protestuje przeciwko uchwale Watykanuskiej

W dalszym ciagu naplywaja nieprzerwanie z calego kraju glosy protestu przeciwko uchwale watykanuskiej. Na licznych zebraniach wypowiadaja sie zdecydowanie przeciwko grozbom watykanuskim robotnicy, chlopi i inteligencja pracujaca.

W Krakowie odbylo sie plenarne posiedzenie Zarzadu Woj. ZSCH. W ozywionej dyskusji, jaka sie wywiazala nad ostatnia uchwala Watykanu, zebrani stwierdzili, ze uchwała ta stanowi dalszy ciag powiazanej sie od wiekow daznosci do naduzywania wiary dla celow politycznych, zmierzajacych do rozbiicia jednosci mas pracujacych. Na plenarnym posiedzeniu Olaszynskiej Wojewodskiej Rady Narodowej przedstawiciel SL, Bioniewski stwierdzil, ze uchwała Watykanu go dzi w masy postepowego chlopstwa. Przedstawiciel Stronnictwa Pracy Szympner podkreślił, ze katolicy przyjęli uchwałę Watykanu z wielkim oburzeniem. Spolczenstwo polskie nie da sie zastra-

żyć grozbami Watykanu i w odpowiedzi na nie wzmoze wy silki nad odbudowa kraja. W podobny sposob przemawiali inni mowcy. W sali konferencyjnej Grañskiego Urzedu Wojewodskiego odbylo sie zebranie bezpartynnej inteligencji Wybrzeza. W dyskusji nad ostatnia uchwała Watykanu udział wzie lo przeszło 80 przedstawicieli nauki, sztuki i kultury. Dyrygent Filharmonii Baltyckiej, Bogdan Wodiczko o swiadczyl, m. in.: „Obecnie, kiedy wladze w Polsce prze lany masy ludowe Watykan w imie interesow garstki kapita listow stara sie zastraszyt nasz narod i w ten sposob zahamowac nie tylko nasz roz wój gospodarczy i polityczny, ale także i rozwój kulturalny.

Woj. slaskie i Warszawa prroduja w zbiorce na Centralny Dom PZPR

Jak wynika ze sprawozdania ze stanu zbiorczy na fundusz Budowy Centralnego Domu PZPR, ogólna suma wplat w dniu 31 lipca br. wynosiła — 1.627.739.738 zł.

Te przeszło półtora miliarda złotych, zebrane przez polski swiat pracy ma obrotom przy wumę — jest dowodem przy wiazania i ofiarnosci mas, które nie szczędia wysilku, by jak najszybciej mogl stanac Centralny Dom Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Województwo slaskie, które w dalszym ciagu prroduje w zbiorce przekroczylo juz zadeklarowana sumę: zamiast — 211.200.000 zł, wplacono — 219.867.090 zł.

Warszawa wplacila 164.282.581 zł. to jest 101 proc. zadeklarowanej sumy. Województwa woj. bialskie, poznanckie, olsztyńskie, szczecinskie, rzeszowskie, krakowskie, kieleckie i wroc lawskie wykonaly ponad 90% planu zbiorczy.

Nie wszystkie jednak cyfry sa tak zadowalajace. Województwo lodzkie, woj. wlochowski, woj. gdanski — nie wypeilily nalezyce swoich zobowiazan.

Dlaczego tak sie dzieje? Ja-

ka jest tego przyczyna? W ciagu miesiaca lipca prze prowadzona zostala przez akty w partyjny ogólnokrajowa kontrola akcji zbiorczy w wszy skich organizacjach podstawa wych. Kontrola, w której bra lo udział 10 tysięcy aktywistow — wykazala wiele niedoci agnięci w terenie, spowodow anych slabą pracą wojewodz kich i powiatowych peimocno kow zbiorczy.

I tak np. w woj. gdanskim nie zaprowadzono w powiatach ewidencji cegielek i wplat, a peimocnikom wojewódzki wy kazal zbyt mala aktywnosć zar dno w zorganizowaniu pracy w terenie, jak i w kon takowaniu sie z organizacjami podstawaowymi.

Braki w akcji zbiorckowej w niektórych miejscowosciach sa wynikiem — jak stwier dził kontrolerzy — zlej pracy aktywu, przede wszystkim zaś — peimocników. Głowne braki w pracy peimocników, jak wykazala kontrola lipcowa — to nie prowadzenie często zeszytow kontrolnych, nie wy dawanie w porę cegielek, nie pobrane pieniadze, nieumiejnosć wylczenia sie z pobran ych cegielek.

Kongres Oświatowy SFZZ odbędzie się w Warszawie

W zwiazku z mającym sie odbyc w Warszawie w dniach 12—18 bm. Kongresem Depar tamentu Oświatowego SFZZ — Związku Nauczycielstwa Pol skiego czyni juz szereg przy gotowan. Na Kongres zostalo zaproszonych 80 delegatow z zagranicznych oraz 40 obserwa torow.

Ostatnio przybyl do Warsza wy sekretarz generalny Miedzynarodowej Federacji Zwi azków Nauczycieli — Paul Delanoue oraz czlonkowie Egzekutywy Departamentu MFZN: przedstawiciel Zw. Zaw. Pra cowników Oświatowych Czechoslawacji — Olzrich Szcet lan i przedstawiciel Zw. Ped agogów Węgrskich — Erno Beki.

9 bm. w godzinach popo huddinowych przybyli do Warsza

wy przedstawiciele Radzieckie go Związku Zawodowego Pra cowników Szkolnych, przewod niczaca delegacja — Nadzieja Parfionowa, czlonka Egzekuty wy Departamentu Miedzyna rodowej Federacji Zwi azków Nauczycieli SFZZ oraz jeden z czlonkow delegacji, Dymitr Matwiejkenko.

W dniu 9 bm. pod przewo dnictwem sekretarza Departa mentu Oświatowego Swiatow e Federacji Zwi azków Zawo dowych — Paula Delanoue od bylo sie i posiedzenie egzeku tywy Departamentu Oświato wego SFZZ.

Na egzekutywie omawiano i opracowywano zagadenia, które beda tematem obrad Kongresu w dniach od 12 — 18 sierpnia br.

Ponad 51 mln. zł na nagrody dla przodowników pracy w hutnictwie

Głowny Komitet Wspolza wodnictwa Pracy Zw. Zaw. Hutników dokonala na posie dzeniu w dniu 8 bm. rozdzi laiu ponad 51.000.000 zł na nagrody dla uczestniow wspol z zawodnictwem oraz na cele opieki nad przodownikami pra cy.

Nagrodami tymi wyroz neni zostali najlepsi pracownicy hutnictwa, którzy osiagnęli ma swymi przyczynili sie do wykonania planow produkcyj nych zakladow i przales biorstw przemyslu hutniczego w II kwartale br.

Okres ten byl w hutnictwie dalszym etapem rozwoju wspolzawodnictwem pracy, któ

re objelo juz 86 proc. zalog hutniczych, podczas gdy w I kwartale br. we wspolzawo dnictwie uczestniczylo 81 proc. ogolnego stanu zalog.

Z ogolnej sumy nagrod ponad 12.000 tys. zł. otrzyma ly Głowicke Zaklady Hutnicze, ponad 11.800 tys. zł — Hajdu kie Zaklady Hutnicze, okolo 9 milionow zł — Dabrowskie Zaklady Hutnicze, 7.569 tys. zł — Zjednoczone Zaklady Metali Niezelaznych oraz 12.518 tys. zł Zjednoczenie Kopalni Rudy Zelaznej i Topni kow.

Przewidziano rowniez ponad 5 mln. zł na cele opieki socjalnej nad przodownikami pracy.

Bank Rolny rozdzielone. Obec nie oddzialy Państwowego Ban ku Rolnego rozdzielaja kredy ty w wysokosci 235 mln. zł na orke jesienne oraz kredyty w wysokosci 375 mln. zł na zakup ziarna siewnego. Rolnicy, którzy chca na potrzeby jesiennych zasiewow otrzymac kredyt, powinni skla dac podanie, zaopiniowane przez gminne zarzady Zwi azku Samopomocy Chlopiskiej, do oddzialow Państwowego Banku Rolnego lub do gmin nych zarzadow Zwi azku Sa mopomocy Chlopiskiej.

1.240 milj. złotych kredytów na siewy jesienne

Ministerstwo Rolnictwa i Ro form Rolnych uruchomilo za posrednictwem Państw. Banku Rolnego kredyty krótkotermino we w wys. 1.240.000.000 zł na orke jesienne, zakup ziarna siewnego i nawozow sztucz nych.

Kredyty te przeznaczona sa dla malo i sredniorolnych chlo pów, którzy nie moga jeszcze pokryc z własnych funduszw wszystkich wydatkow, zwiaz a nych z jesiennymi zasiewami.

Kredyty na nawozy sztuczne w wysokosci 630 milionow zł zostały juz przez Państwowy

Ks. Gurgacz systematycznie podjudzal do mordów i rabunków

Drugi dzien procesu bandy dywersyjnej w Krakowie

DOKONCZENIE ZE STR. 1

Przedstawiciele inteligencji pracujacej rozumieja, ze linia reprezentowana przez Radz jest linia postępu i linia roz woju naszego kraja i przeci wstawiaja sie stanowczo tym grozbom i zobowiazu jacych wytyczylo wszystkie sily, a by kultura polska stala sie kuźnią postępu.

Znany naukowiec, prof. Ce bertowicz, stwierdzil, ze inte ligencja polska zdaje sobie sprawe, iz droga, po której prowadzi jak blok stronnicy demokratycznych jest jedynie sluznca, i przyczynia sie do podniecienia naszego dobro bytu.

Aktyw zwiazkowy Powia towi Rady ZZ w Inowroclawiu uchwalil rezolucje, w któ rej m. in. czytamy:

„Nasza robotnicza odpow edzia na uchwałę Watykanu be dzie wzieszenie produkcji, u doskonalenie wspolzawodnic twa, poglabianie zaufania do partii klasy robotniczej, która wiecie narod polski do lep szej i szczęśliwszej przyszlos ci”.

Na posiedzeniu Rad Naro dowych we wszystkich mia stach powiatowych woj. po morskiego, powzielo uchwały potępiajace uchwałę Watykanu.

nać napadu. Zaprojektowałem tym grozbom i zobowiazu jacych wytyczylo wszystkie sily, a by kultura polska stala sie kuźnią postępu.

Znany naukowiec, prof. Ce bertowicz, stwierdzil, ze inte ligencja polska zdaje sobie sprawe, iz droga, po której prowadzi jak blok stronnicy demokratycznych jest jedynie sluznca, i przyczynia sie do podniecienia naszego dobro bytu.

Aktyw zwiazkowy Powia towi Rady ZZ w Inowroclawiu uchwalil rezolucje, w któ rej m. in. czytamy:

„Nasza robotnicza odpow edzia na uchwałę Watykanu be dzie wzieszenie produkcji, u doskonalenie wspolzawodnic twa, poglabianie zaufania do partii klasy robotniczej, która wiecie narod polski do lep szej i szczęśliwszej przyszlos ci”.

Na posiedzeniu Rad Naro dowych we wszystkich mia stach powiatowych woj. po morskiego, powzielo uchwały potępiajace uchwałę Watykanu.

myšliłem sie, że napad sie nie powiodl. Udałem sie do domu, gdzie z powrotem przebrałem się w sutanne i zamierzalem wyjechać z Krakowa, ale tego samego wieczoru zostalem a resztowany.

Na pytanie prokuratora do tycajace motywow postepowa nia oskarzonego — wyjaśni on, że rozumial zasady teologii moralnej w ten sposob, iz be dąc w potrzebie można dopu sczac sie rabunku.

Przewodniczący: „Kto okre śla te potrzeby?”

Oskarżony: „Oczywiście sam potrzebując.”

Przewodniczący: „Gdyby, potrzebując określił zakres swych potrzeb na przykład na sumę 10 mln. zł, to czy byłoby zgodne z zasadami teologii

organizowaniem napadów i na wet przelewem krwi?”

Oskarżony: „Chodzil mi o ks. Gurgacza i jego ludzi.”

Prokurator: „Czy oskarżony zawsze chodzil w sutannie?”

Oskarżony: „Zasadniczo tak. Jedynie kiedy przeprowadza le wywiad i sam napad, to dla niepoznaki przebrałem się w ubranie świeckie.”

Prokurator: „Kim byla nie jaka Lalunia?”

Oskarżony: (z wyraźnym za klopotaniem) „To byla taka moja jedna znajoma.”

Prokurator: „Czy do niej rowniez oskarżony chadzał w sutannie?”

Oskarżony niechętnie po twierdza.

Prokurator wnosil nastepnie o zalazenie do dowodow rze czowych listu, jaki nadszedl do Michala Zaka juz po jego aresztowaniu. List ten zatytu lowany „Kochana Marysiu” pisany jest najwymy slym i zawiera szereg pofutnych in formacji z terenu podhalań skiego.

„Nauki moralne” ks. Gurgacza

Przesluchiwany nastepnie oskarżony Stanislaw Szajno przyznal sie do zarzucanych mu czynow. Ujawnil się on przed dwoma laty, lecz wkrót ce po tym znowu wziazal się z podziemiem. Oświadczył Sa dowi, ze chodzil stale do spo wiedz i skoro otrzymywal zawsze rozgrzeszenie od ks. Gurgacza, to uważal, że dzia łalnosc jego jest usankcjono wana przepisami moralnymi.

Leon Nowakowski przyznal sie do czynow i do winy. Wy razil on żal z pełnionych czynow oświadczejac: „Poszed lem do lasu, gdzie dzialalem przeciwko Państwu. Powiedzia no mi, że bede się mógł tam dalej kształcic, ale znalazłem sie tylko grać w karty.”

Również i Stefan Balicki przyznal sie do zarzucanych mu czynow oraz do winy, nie potral jednak wyjasnić po wodow jakie sklonily go do popełnienia przestępstwa.

Dziwienastoletni Adam Le gutko powtorzil przed Sadem zaslyszane w bandzie „nauki moralne” ks. Gurgacza i jego teorie, które wykladal swym podwalnym, że wolno kraść i zabijac ludzi. Oskarżo ny ten przedstawil rowniez szczegoly poscigu za uczestni kami napadu na ulicach Krakowa. W toku tego pocigu doszlo do wymiany strazlow, a obelzeni w jednym z miesz kań bandyci szkwalili sie do duzszej obrony. Legutko poda l, że on sam odebezpieczyl posiadany granat ręczny.

Zeznania swiadkow

Zeznania 14 swiadkow wy pelnily dalszy ciag drugiego dnia procesu. Swiadkowie ci przedstawili dzialalnosc bandy na nawiedzajacych przez nią terenach. Rolnicy, pracownicy spóldzielczy oraz funkcjonar sze samorządowi dali obraz techniki stosowanej przez ban de „Zandarmerii”, którą ks. Gurgacz nie wazahal się naz wac „wzorowym oddzialem ka tolickim”.

Jak wynika z szacunku zra bowanego mienia, podawane go każdorazowo przez posze gólnych swiadkow, kazda z wypraw zorganizowanych przez ks. Gurgacza przynosila bandzie do kilkuset tysięcy złotych.

Caly czynizm ks. Gurgacza ujawnil się w toku incydentu, jaki wydarzil sie podczas zez nania swiadeka — Juliana Marczyka — kierownika skle pu spóldzielczego w Niegoni cach, pow. nowosaddeckiego. Swiadek ten zeznal, że dowo dzona przez ks. Gurgacza ban da obrabowala spóldzielnie ze wszystkich towarow, tadajac na wóz wszystko, co jej wpad lo w rękę. Ks. Gurgacz za pozwoleniem Sadu zwrotil się wówczas do swiadeka z zapyta niem: „Zeznania pana — po wiedzial z oburzeniem — mo ga wywołac wrażenie, że mys lmy dokladnie wszystko pła dro wali. W Istocie jednak nie dzia łalismy chaotycznie”.

Na tym rozprawę odroczo no do dnia następnego.

ZSRR żąda pełnego zabezpieczenia praw mniejszości słoweńskiej i chorwackiej

Obrazy zastępców ministrów w sprawie Austrii

LONGY (PAP) — Zastępcy ministrów spraw zagranicznych, zajmujacy sie przygotowaniem traktatu pokojowego z Austrią, rozpatrywali w ciagu trzech ostatnich posiedzeń sprawę aktywow Dunajskiego Towarzystwa Żeglugi w Austrii Wschodniej, które, stosownie do uchwały Rady Mini strów Spraw Zagranicznych, maja przejść na własnosć Związku Radzieckiego, oraz sprawę gwarancji praw mniejszości słoweńskiej i chorwackiej w Austrii.

Osiagnieto porozumienie je szli chodzilo o przekazanie Zwi azkowi Radzieckiemu dokow okręgowych w Kornenburgu o raz 36 statków Dunajskiego To warzystwa Żeglugi.

Nie zdolano natomiast osla gnąć narzazie porozumienia w sprawie przekazania Zwi azko wi Radzieckiemu część portu wiedeńskiego, nalezacych do Dunajskiego Towarzystwa Ze glugi oraz niektórych placow zajmowanych przez agencje rzeczne, dworce i sklady.

Podobnie, jak poprzednio — delegacje państw zachodnich proponowaly, aby ograniczyc się do zamieszczenia w trak cie pokojowym z Austrią zwy klych wzmiianki, że Austria powinna zagwarantowac pra wa słoweńskiej i chorwackiej mniejszości narodowych lecz bez konkretizowania, na czym maja polegac prawa tych mniejszości.

Przedstawiciel ZSRR wskaza l, że propozycja delegacji Stanow Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji pozostaje w calkowitej sprzecznos ci z uchwałą Rady Ministrów Spraw Zagranicznych i domagal sie wiazania do traktatu pokojowego z Austrią konkret nych i rzeczywistych gwaran cji ochrony praw mniejszości narodowych słoweńskiej i chor wackiej.

„Dobrze pamiętamy milczenie Watykanu”

Na plenarnym posiedzeniu czlonkow Lubelskiego Zarzadu Zw. b. Wiezniow Politycz nych uchwalono rezolucje, w której czytamy:

„My, b. wieźniowie politycz ni, dobrze pamiętamy uparte milczenie Watykanu w czasie okupacji. Stwierdzamy, że grozba represji religijnych za przekonania polityczne jest naduzyciem wiary do celow imperialistycznych, a tym sam ym jest aktem wrogim wobec państwa ludowego i prób a wtrącania się do wewnetr znych spraw Polski. Oświadcze nie Rządu wyznacza jedyna i sluzna droga, zmierzajaca do uregulowania stosunkow mę dzy Państwem a Kościolem, gwarantujaca pełna wolnosć religijna i zabezpieczajaca nie naruszalnosc uprawnień wlad zy ludowej”.

Projekt radziecki domaga się rowniez, aby jezykiem urzę dowym w organach admini stracji i sadownictwa teryto riorow, zamieszkalych przez ludnosć słoweńska i chorwacka, wzglednie terytoriorow o ludnosć mieszaną — byl obok je zyka niemieckiego rowniez jezyk słowieński wzglednie chor wacki.

Mniejszości narodowe słoweńska i chorwacka powinny uczestniczyć we władzy admi nistracyjnej, aparacie sadow ym i wladzach instytucji kul turalnych na terytorium Kar yntyll, Burgenlandu i Styrii na rowni z innymi obywatelami austriackimi.

Wbrew uchwałom sesji pa ryckiej Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, delegacje Sta

winna zmierzac do wznowie nia handlu ze Zw. Radzieckim i krajami Europy wschodniej, do wzmozczenia ONZ i do re dukcji zbrojeń.

Przedstawicielka Komitetu Obrony Pokoju w USA, Bouchard, oświadczyła, że inte lektualisci amerykanscy, których reprezentuje Komitet Obrony Pokoju sa zdania, że St. Zjed noczone i Zw. Radzieckie moga zalatwic wszystkie kwestie sporne na drodze pokojowej. Jest to pragnieniem wiekszości narodu amerykanskiego.

Postępowa opinia amerykańska piętnuje plany podżegaczy wojennych

Ostra krytyka projektu ustawy o uzbrojeniu

WASZYNGTON (PAP) W komisji Kongresu do spraw zagranicznych toczyła się dyskusja nad projektem ustawy o uzbrojeniu przez St. Zjednoczone państw zagranicznych. Szereg deputowanych krytykowal ostro ten projekt jako niebezpieczny krok wojenny.

Jeden z przywódcow partii komunistycznej USA, Johnson stwierdzil, iz projekt udziele nia pomocy wojskowej państw zagranicznym jest projektem agresywnym. Wskazal on, że rezultaty polityki ame rykańskiej w Chinach, Grecji i innych krajach dowiodly jej bankructwa.

Johnson powiedzial nastę pnie, że rząd Trumana boi się narodu amerykanskiego, ponie waż narod nie chce wojny i nie chce podejmowac krokow, prowadzacych do wojny. Bojac się narodu amerykanskiego, rząd Trumana usiluje zdławic wszelka opozycje. Oto dlaczego rząd domaga sie uwiezienia 12 przywódcow komunistycz nych i zdelegalizowania partii komunistycznej.

Johnson stwierdzil rowniez, że projekt nowej ustawy jesz ce bardziej zaostroz kryzys w St. Zjednoczonych, a monopo lno, produkujacy sprzet wo jenny — przyniesie nowe zy ski.

Na zakonczenie mowca po dkreślił, że coraz więcej ludzi w Stanach Zjednoczonych zda je sobie sprawe z faktu, że Zwi azek Radziecki jest octoją pokoju.

„Chciałem pomóc tym ludziom, aby zdobyli sobie pie niądze na fałszywe papiery, na urządzenie się na nowo. Bo przecież — dowodzi rów nie narownie jak czynicnie — utrzymanie ich przez państwo w wieszeniu kosztowaloby więcej niz ten dzobiaz, który odebrali bogatemu bankowiu.”

Nie wiadomo, tylko jak czule i subtelne serce mog lo się pogodzic z przygoto wanym przez niego napa dem bandyckim, na który czlonkowie bandy szli uzbro jeni po zęby licząc się z tym, że polac sie tu może krew. Tu jednak na przelew krwi pozwalala moralnosć ks. Gurgacza jak i uczucia charytatywne kleryka Łaka.

W zakończniu Buckman po wiedzial, że polityka USA po winna zmierzac do wznowie nia handlu ze Zw. Radzieckim i krajami Europy wschodniej, do wzmozczenia ONZ i do re dukcji zbrojeń.

Przedstawicielka Komitetu Obrony Pokoju w USA, Bouchard, oświadczyła, że inte lektualisci amerykanscy, których reprezentuje Komitet Obrony Pokoju sa zdania, że St. Zjed noczone i Zw. Radzieckie moga zalatwic wszystkie kwestie sporne na drodze pokojowej. Jest to pragnieniem wiekszości narodu amerykanskiego.

Przedstawicielek ZMP — Malotówna wręczajac meldunki uczestnikowi sztafety Ma chockiemu oświadczyła, że mlodzię slaska uczel okresu stiwali wzmozona pracą. Zegnana owacyjnie przez zgro madzona publicznosć sztafeta opuścila Katowice udajac sie przez Chorow, Bytom, Zar brze, Gliwice i Strzelce do Opola.

Sztafetę udajaca się w kierun ku granicy czesloslawckiej przejmie za Opolem mlodzię woj. wroclawskiego.

Reorganizacja przemysłu włókienniczego

Zarządzeniem ministra Prze mysłu Lekkiego nastapila osta tnia reorganizacja przemyslu włókienniczego. Na miejsce istniejacego dotychczas Cen tralnego Zarzadu Przemyslu Włókienniczego utworzono 5 centralnych zarzadow i 3 samo dzielne zjednoczenia.

W wyniku reorganizacji powstaly: Centralny Zarzad Przemyslu Bawelnianego, Cen tralny Zarzad Przemyslu Wel nianego, Centralny Zarzad Przemyslu Włókien Łykowych, Centralny Zarzad Przemyslu Jedwabniczo — Galanteryjnego, Centralny Zarzad Przemyslu Dzierzawskiego, Zjednoczenie Przemyslu Włókien Sztucz nych, Zjednoczenie Przemyslu Artykulow i Tkanin Technicz nych oraz Zjednoczenie Prze mysłu Roszarniczego.

Wypowiedzi działaczy postępowych

WASZYNGTON (PAP) — Komisja Spraw Zagranicznych Izby Reprezentantow zakonczy la przesluchiwanie przedsta wicieli rónnych odmow opinii publicznej w sprawie progra mu pomocy wojskowej USA dla państw Europy zachodniej.

Wybitny dzialacz murzynski, Dubois, który wystapil przed Komisja w imieniu Amerykan skiej Rady Pracownikow Kul tury Nauki i Sztuki, oświadczył, że wrogami narodu ame rykańskiego sa trudy i mono polę, usilujace rozpętac nową wojne w celu utrzymania swej potęgi i wzieszenia zyskow. Kongres USA zamiast uchwa lac fundusze na oswiate i re formy społeczne, zajmuje sie wydawaniem miliardow dola row na cele wojenne.

Przedstawiciel partii postepo wej, Duckman stwierdzil, że polityka USA zakonczyła się

Na sali sądowej

W pierwszym dniu proce su krakowskiego ks. Gur gacz zablysnął swą niezwyk la interpretacją zasad etyki i moralnosci chrześcianskiej. Usiowal wyjasnić, że kradzież nie zawsze jest kra dzieżą, że napasę rabunkow a nie zawsze jest rabunkiem, że morderstwo o ile popelnione zostalo na czlowieku reprezentujacy m wro gie, bo postepowe przekonania — nie jest grzechem.

Ks. Gurgacz wniosl swej bandzie „posag” — blisko 400 tys. zł. nie mowiac juz o bronii. Ten posag zebrał ze skladek wiernych, nie prze czynajacych oczywiscie, dla jakich celow potrzebuje pie niądzy ich duszpasterz: Ks. Gurgacz dynajmniej nie taal pochodzenia swego posa gu i jego jezykliwe sumienie przeszlo do porzadku nad tą sprawę.

Przedstawicielek ZMP

Przedstawicielek ZMP — Malotówna wręczajac meldunki uczestnikowi sztafety Ma chockiemu oświadczyła, że mlodzię slaska uczel okresu stiwali wzmozona pracą. Zegnana owacyjnie przez zgro madzona publicznosć sztafeta opuścila Katowice udajac sie przez Chorow, Bytom, Zar brze, Gliwice i Strzelce do Opola.

Sztafetę udajaca się w kierun ku granicy czesloslawckiej przejmie za Opolem mlodzię woj. wroclawskiego.

Przemówienie Reimanna w Berlinie

BERLIN, (PAP). 8 bm. odbył się w Berlinie wiec przed wyborczy, zorganizowany przez partię komunistyczną Niemiec. Na wiecu, który zgro madzil tłumy ludnosci, wygłosz il przemówienie przewodniczący KPD Max Reimann.

Reimann zanalizowal sytu ację gospodarczą w Niemczech zachodnich, gdzie liczba bezro botnych ustawicznie wzrasta i wynosi obecnie 1.300 tysięcy osób. Reimann podkreślił, że zniesienie granic strefowych między Wschodem a Zachodem przyczynilo się do zmniejszenia bezrobocia w strefach zachodnich o 50 proc.

Ksiądz Boulter potwierdza wolność religijną w CSR

PRAGA, (PAP). Wybitny dzialacz postepowy, francuski ksiadz katolicki Boulter, który bawil w Czechoslawcji na zaproszenie Komitetu Obrony Pokoju, opuścil Pragę, udajac się do Francji.

W wywiadzie, udzielonym korespondentowi CTK, ksiadz Boulter stwierdzil, że wiadomo ści rozslawiane przez reakcyj na prasę zachodnia, jakoby w Czechoslawcji ograniczana byla wolnosć religijna — sa zwyklym oszczerstwem. Ksiadz Boulter podkreślił, iz katolicy slowacki wypeilajaa spokojnie swe duszpasterskie zobowiaz ania.

Oświadczył on rowniez, że w obecnej walce dwojmo — zarówno wierzacy katolicy jak ludzie niewierzacy katoicy — sie wspólnym frontem przeciwko podżegaczom wojennym. Obrzymi ten front powiedział ksiadz Boulter — rozslaga sie od Baltyku do Morza Śródziemnego, od Bratyslawy do Wladywostoku stano wiac gwarancje trwałego pokoju.

Prasa zagraniczna

Pani Roosevelt o szpitalu polskim w Edynburgu

W „New York World Tele gram” ukazał się artykuł pisa ny pani Eleanory Roosevelt, wdowy po prezydencie Stanow Zjednoczonych. W artykule tym pani Roosevelt pisze:

Przed kilku dniami otrzy malam od czlonka Izby Reprezentantow G. Sadowskiego ze Stanu Michigan, list do którego zalazona byla stronica z dziarsza Kongre su i ku wielkiemu memu zgorznosnieniu znalazlam tam kopie artykulu Johna Carri wrighta, ogłoszonego w pismie „New Epoch”. W artykule tym, nadeslanym z Edynburga, p. Cartwright twierdzil, że jedno z pism niedzielnich ujawnilo fakt, że ceny sprzet szpitalny przeznaczony dla Polski, spoczywa od roku 1947 w skle dach szkockich.

Oto cytata z tego artyku lu: „Sprzet ten zakupiony ze skladek zebranych w Am eryce kosztowal okolo 700.000 dolarow. Stanowil on kompletny ekwipunek szpi tala — 600 lozek, kolodry, in strumenty chirurgiczne, aparatura rentgenologiczna i cztery komplety dyktystycz ne”.

Z dalszej części artykułu pani Roosevelt wynika, że szpital ten, początkowo ura chomiony na 140 lozek dla Polakow przebywajacych w Szkocji, zostal zamknięty w 1947 roku, a od tego czasu wyposażenie szpitala spoczy wa w sklady. Dalej z arty kulu wynika, że sprzet ten oferowano kolejno kilku krajom m. in. Puerto Rico (kolonia Stanow Zjednoczo nych) oraz krajom Ameryki Poludniowej. Istnieje rów niez projekt odeslania szpi tala do Stanow Zjednoczo nych.

„Wydawaloby mi sie rzeca dziwna — pisze pani Roosevelt — aby szpital, na który zlozyl sie ludzie pra gnący pomóc narodowi polskiemu, mogl być oddany do użytku komukolwiek poza Polską!”

P. Roosevelt nie wspomina w swym artykule kto ponosi winę za nieprzekazanie Polsce szpitala w Edynburgu. Wiado mo jednak powszechnie, że jest to jeden z licznych przy kladow samowolnego dyspo nowania mieniem narodu polskie go przez emigrację londyń ską, rzadzajaca z opieki i p mocy krzyza brytyjskiego. Cz łe szczęście, że narod polski nie czekal z zalożonymi reka mi aż naplyna dary i przysta pil m. in. do budowy szpitali własnym wysilkiem. Inaczej źle by było z chorymi w Pol sce. Ale afera ze szpitalem pol skim w Edynburgu, o której pisze pani Roosevelt pozost a wia pignem wiecznej hańby na autorach afery i ich protektorach. (w).

Wiece młodzieży przed Festiwałem w Budapeszcie



W związku ze Światowym Festiwałem Młodzieży Demokratycznej, w całym kraju odbywają się wiece, na których młodzież polska manifestuje nieugiętą wolę walki o pokój. Na fotografii fragment wiece w Szczecinie

Listy z Wielkiej Brytanii

Podróż po Krainie Smetku

Stanisław Brodzki

Gdy w obecności Waltera i Nessie (skrót od Agnes) zacząłem jakieś zdanie słowami „U was w Anglii...“ przerwali mi oboje gwałtownie. „Tu jest Szkocja i my jesteśmy Szkotami, a nie Anglikami. To jest coś całkowicie różnego i odmiennego, musisz to sobie zapamiętać“. Zapamiętałem to sobie na tyle, by nie drażnić moich towarzyszy podróży. Ale dopiero w wędrowkach po Szkocji zrozumiałem przyczynę tego antagonizmu, tkwiącą w dawnych dziejach i w nowszych, a nawet najnowszej historii.

Owece zjadają ludzi

Na wschód od Inverness znajduje się obszerne pole, Culloden Moor. Na tym polu dnia 16 kwietnia 1746 zwały się ze sobą armie feudalizmu i kapitalizmu w ostatnim boju na gruncie brytyjskim. Szkoccy górale (Highlanders), pod wodzą księcia Karola Edwarda wygrali przed tym każdą bitwą. Ale ostatnią bitwą — a zatem i wojną — wygrali oddziały burżuazyjnej Anglii, przeciwko feudalnym szkockim klanom.

„Pacyfikacja“ Szkocji, która nastąpiła po tym, niechętnie omawiana jest przez historyków brytyjskich. Jeśli nawet piszą o tym — to tylko o polityczno — wojskowych aspektach zagadnienia. Dopiero Marks odkrył ekonomiczną podświadomość podboju Szkocji. Mieści się ona w ramach wielkiego dramatu dielowego, „pierwotnej akumulacji kapitału“. Od 1746 poprzez pierwszą połowę XIX w. odbywały się systematyczne wywłaszczenie i rugowanie chłopów szkockich z ich ziemi. Na początku do takich „nieważnych“ spraw, jak obrona wiekowych praw chłopkich.

scu marnych strzępów ziemi od tejże księżny. 800.000 morgów przeszło w ręce „filantropki“ i już w r. 1825, tam, gdzie żyło 15.000 rodzin — paścię się 131.000 owiec. Ad maiorem Manchesteri gloriam.

— a jelenie wypędzają chłopów

Zdawałoby się: to wszystko dawno przeminało, to wszystkim nie ma dziś żadnego znaczenia...

Dokoła nas była zielona pustynia. Pomiedzy zielonymi „glenami“ i „benami“ (doliny i góry) leżały malowniczo „loch-y“ (jeziora), a nad tym wszystkim krążyły ptaki i opary szkockiej mgły. Gdzieś niedaleko szmerł strumyk, gdzieś daleko widać było starodawne resztki jakichś ludzkich domostw — zapewne szczyłki wsi, poniszczonych przed stuleciem. Poza tym — cisza i pustka. I tak ciągnie się kilometrami, bez przerwy, dzikie piękno, lecz z razem jakiegoś strasznego, nieludzkiego, bo kryjące całunem zieleni miejsca, gdzie kiedyś żyli ludzie. I tak kilometrami ciągnie się Kraina Smetku.

„Mostostal“

Ze wybitne zasługi położone dla Narodu i Państwa w dziedzinie budownictwa, Prezydent R. P. nadał Przedsiębiorstwu Budowy Mostów i Konstrukcji Stalowych „Mostostal“ order „Sztandaru Pracy“ I klasy.

Odnaczenie to nie jest pierwszym, jakie „Mostostal“ otrzymał. W 1946 r. bowiem zostało to przedsiębiorstwo odznaczone złotym Krzyżem Zasługi i złotą Odznaką Odbudowy Warszawy.

Wszystkie te odznaczenia, a zwłaszcza order „Sztandaru Pracy“ I kl. — to odznaczenia bardzo wysokie, zaszczytne. Za coż je nadano przedsiębiorstwu naszym na pozór nie różniącemu się od innych podobnych?

Przedsiębiorstwo Budowy Mostów i Konstrukcji Stalowych — „Mostostal“, ma za sobą cały szereg poważnych prac. Do nich przede wszystkim należą w Warszawie: budowa mostu Poniatowskiego, mostu Średnicowego, mostu Śląsko-Dąbrowskiego i wschodniego odcinka trasy W—Z, wieżowca Ministerstwa Komunikacji, dachu nad salą sejmową, budowli najwyższej na świecie wieży stacji radiowej w Raszynie, dalej budowa iglicy i hali przemysłu we Wrocławiu, linii wysokiego napięcia Śląsk—Łódź, mostu pod Toruniem itd.

Nie chodzi tylko jednak o ilość wykonywanych przez „Mostostal“ robót, choć jest ona imponująca. Chodzi o to, jak one były wykonywane, chodzi o tempo prac i metody ich wykonania.

Most Poniatowski wybudowano w ciągu 6 miesięcy. Przed wojną odbudowa jego trwała 8 lat.

Budowa wieży w Raszynie trwała tylko 66 dni.

Most Śląsk - Dąbrowski zmontowano w czasie, o jakim nikomu się w Polsce nie śniło — w ciągu 75 dni. Zabetonowanie żelazną konstrukcją mostu — trwało 4. Oszczędności osiągnięte przy budowie tego mostu dzięki zastosowaniu lepszego konstruktora stalowej, wyraziły się cyfrą 200 mil. zł.

Budowę trasy W—Z ukończono 8 dni przed terminem. Dzięki usprawnieniu zgłoszonemu przez poszczególnych pracowników trasy, oszczędności idą w dziesiątki milionów zł.

Przykłady można by mnożyć. Ale i z przytoczonych widać jasno, że stworzyliśmy w Polsce nowe, socjalistyczne tempo pracy, no-

wy, własny styl pracy. Bo przecież nie tylko o ilość maszyn zastosowanych przy budowie tu chodzi. Bo przecież nie tylko zasługą użytkownika przy budowie dachu sali sejmowej dżwigu Wolfa jest, że dach został zbudowany w ciągu 24 dni, zamiast 42.

Budowę tworzy człowiek, tworzy zespół ludzi. Maszyny spełniają tu rolę pomocniczą. I jeśli montaż konstrukcji żelaznej w drugiej części mostu Śląsko - Dąbrowskiego trwał 3 razy krócej, aniżeli montaż pierwszej części — to nie było to żadną zasługą maszyn, lecz wyłącznie wynikiem zastosowania w tym czasie indywidualnego i zespolonego współzawodnictwa przy montażu.

A ileż można by powiedzieć o ludziach „Mostostal!“ i znowu tylko parę przykładów. Brygada nitownicza Sarneckiego, pracująca przy budowie mostu Śląsko - Dąbrowskiego potrafiła nitować przez 33 godziny bez przerwy, gdy zaszła potrzeba szybkiego zanitowania jednego z elementów mostu. Inż. Szydzowski, dyrując przy betonowaniu żelaznej na moście przez 63 „najgorętsze“ godziny w moście schodził, a technik Kula w ciągu paru tygodni montażu mostu spał po parę godzin na dobę. Przy budowie wieży w Raszynie pracował i dyrektor techniczny „Mostostal“ — inż. Lubiniński, i inżynierowie Szulc i Kozielec, i majstrowie Parkietnik i Masoń, i podmaistrzy Bryła i monter Barszczy i Kowalczyk. Pracowali — to znaczy zapominali o posiłkach, o lejącym niemal bez przerwy deszczu, o śnie i wyciepku. Pracowali — to znaczy żyli budową, poświęcając jej wszystkie swoje siły, myśli, uczucia. Tacy jak oni było wielu. Tacy jak oni są na każdej budowie „Mostostal!“.

I to, że w „Mostostal!“ potrafiono stworzyć atmosferę entuzjazmu pracy, że budowa żyła tu wszyscy bez wyjątku, że współzawodnictwem objęte jest 95 proc. załogi, że stworzono taką atmosferę pracy, w której normalną jest rzeczą, że cieśla Władysław Majewski, gdy brak było brukarza, zabrał się do brukowania żelazni, a za nim inni, że nikt tu nie ułaził się śmiałości projektów — że stworzono szerokie możliwości dla nowatorów technicznych — to wszystko złożyło się na to, że do tamtych starych odznaczeń przybyło „Mostostalowi“ nowe — najwyższe odznaczenie za pokojową, twórczą pracę przy budowie podstaw socjalizmu w Polsce.

Wieloletnią, ale także na wznowienie naszego bilansu płatniczego drogą eksportu pewnej części nadwyżek.

Gwarantujemy rolnikom opłacalną cenę zboża

— Jak ocenić w tych warunkach ostatnią uchwałę Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w sprawie ceny zboża i warunków skupu?

— Jak to stwierdził już tow. wicepremier H. Minc — w krajach kapitalistycznych ceny zboża ostatnio wydralnie zniżowały. Przed wojną zjawiały się także w Polsce, ale nie ulegały one tak głębokim zmianom. To dlatego, że w gospodarstwie rolnym, uderzającym szczególnie silnie w drobne i średnie gospodarstwa rolne.

Obecnie, pomimo obfitych zbiorów, rolnicy mają zagwarantowaną wysoką, opłacalną cenę zboża. Niedostatek jednak tego. W porównaniu z milionowym rokiem gospodarczym, ceny nie tylko nie zostały obniżone, ale jeśli chodzi o cenę zbóż (kaczmarek, pszenicy i gryki) wydatnie podwyższone.

Ten zadziwiający, zdawało się stan rzeczy zawiąduje rolnictwo temu, że w Polsce nie ma ustroju kapitalistycznego, że w Polsce jest gospodarka planowa, że Polska kieruje Rząd Ludowy, że podsta- wą rządzenia jest sojuszek robotniczo-chłopski.

O zwiększenie ilości i polepszenie jakości dostarczanego Państwu ziarna

Obecnie przechodzimy do bitwy o stałe zwiększenie nie tylko ilości, lecz także jakości dostarczanego Państwu ziarna.

Dlatego uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów wiąże ceny z ustalonymi normami jakości ziarna, czyli tzw. standartami.

Podniesiemy jakość płodów rolnych

Wywiad z ministrem handlu wewnętrznego tow. Dietrichem

Zniwa dobiegają końca, niebawem nowe zboże zapelni magazyny. Minister handlu wewnętrznego, tow. dr Tadeusz Dietrich, zapytany przez redaktora gospodarczego PAP — jak ocenia masę towarową na tle wyników tegorocznych zbiorów — oświadczył:

O wyniku zbiorów zdecydował pomyślny przebieg pogody do końca czerwca. Jest to, jak wiadomo okres decydujący, jeśli chodzi o wykazalność i dojrzewanie ziarna. Należy również pamiętać o tym, że tegoroczna powierzchnia zasiewów jest niemal o 500 tys. ha większa, niż w roku ubiegłym.

Obydwa te czynniki łącznie z lepszą uprawą gruntu i wydajnością z hektara pozwalają na stwierdzenie, iż tegoroczny plon będzie znacznie wyższy od pomyślnych plonów ubiegłego lata, a tym samym zwiększy się dostawa ziarna do aparatu handlowego i przetworczego.

Niepomyślnie warunki atmosferyczne ostatnich tygodni opłynęły co prawda nieco pracce, jednak z radością należy podkreślić, że wysoki stopień ubezpieczenia w magazynach i dobrze zorganizowana na akcja pomocy rolnictwu sprawia, że każdy dzień pogody znacznie przyspiesza zakończenie prac zniwnych. Żyto zostało już całkowicie uschnięte i prawie całkowicie użłabiane z pól.

Posiadamy poważne rezerwy zbożowe

W tym roku gospodarczym przejmujemy po raz pierwszy zboże, posiadając w magazynach bardzo poważne rezerwy zbożowe z poprzedniego okresu. Zboże z nowych zbiorów, łącznie z tymi zapasami, pozwoli nie tylko na pełne zaspokojenie potrzeb rynku,

— Jak to ma znaczenie dla gospodarki narodowej?

— Brak standartów w latach ubiegłych naraził gospodarkę państwową na duże trudności i straty.

Obecnie gadszedł już czas rozpoczęcia walki o podniesienie jakości płodów rolnych, a co za tym idzie i artykułów spożywczych. Dlatego też w tym roku punkty skupu będą staranniejsze niż w roku ubiegłym przestrzegając ustalonych standartów.

— Jak ob. Minister ocenia przygotowanie aparatu skupu do sprawnego objęcia zwiększonej masy towarowej zboża?

— Aparatem skupu na terenie całego kraju są gimnie spółdzielnie „Samopomoc Chłopska“, na których ciąży obowiązek przyjęcia całkowitej zaopferowanej przez rolników ilości ziarna.

W celu zapewnienia sprawnego obsługi producentów wydano szereg zarządzeń, nakazujących spółdzielniom przygotowanie się do tego zadania.

Rozszerzono sieć punktów skupu w ten sposób, aby pokrywały one równomiernie cały kraj, nie naruszając chłopów na dalekie wędrowki ze zbożem, oraz umożliwiającej sprawny odbiór zboża towarowego.

Uruchomiono specjalne kredyty na remonty oraz urządzenia magazynów. Równocześnie pomieszczenia przeznaczone na magazynowanie zboża zabezpieczane są przez sanitarne dezynfekcję przed szkodnikami.

Spółdzielcy aparat skupu eliminuje spekulacje

Aparat gminnych spółdzielni, reprezentujący dzisiaj szerokie masy małego i średniolowych chłopów, pozwala na

weliminowanie wszelkich prób spekulacji w kierunku obniżania cen zboża w okresie wzmożonej, późniejszej podaży, a zarazem gwarantuje sprawną obsługę rynku.

Cała ilość zakupionego zboża zostanie oddana do dyspozycji aparatowi państwowego obrotu zbożem, tj. Polskim Zakładom Zbożowym, które przejmą masę towarową do własnych magazynów, elewatorów i młynów.

— Czy przestrzeganie standartów ziarna i usprawnienia w obrocie odbiją się korzystnie na interesach konsumentów?

— Przestrzeganie standartów jest podstawowym, nieodzownym warunkiem racjonalizacji obrotu zbożem. Dobre ziarno zostaje przekazane do przemiału, na zaspokojenie potrzeb konsumpcyjnej ludzkiej, ziarno zaś poślednie zużywane jest głównie dla celów hodowlanych. Pozwala to na podniesienie jakości dostarczanej konsumentom mąki, kasz czy pieczywa.

Dałmy do najlepszej i najsprawniejszej zaopatrzenia ludność w chleb i makę

Uchwała Komitetu Ekonomicznego, ustalająca zasady gospodarki zbożem na rok gospodarczy 1949 — 1950 oraz szereg zarządzeń wydanych ostatnio przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego — są wyrazem dalszego pogłębiania i usprawnienia planowej gospodarki w zakresie produkcji i obrotu zbożem. Gospodarka ta, gwarantująca rolnikom stałe i sprawiedliwe ceny, równocześnie zabezpiecza rynek przed próbami spekulacji oraz zapewnia światłu pracy możliwość zaopatrzenia w chleb i makę — zakończył uwagę tow. minister Dietrich.

„Zeszyty Nowych Drog“

Ukazanie się pierwszego numeru „Zeszytów Nowych Drog“ stanowi ważny wkład w dziedzinie popularyzacji w Polsce międzynarodowego doświadczenia myśli marksistowskiej. Opublikowane artykuły zdefiniowanie rozprawiają się z antynaukowymi i wstecznymi ideologiami, stanowiącymi narzędzie obozu imperialistycznego. Udostępnienie polskiemu czytelnikowi doświadczenia twórczej myśli marksistowskiej wybitnych naukowców zagranicznych, a przede wszystkim radzieckich, niewątpliwie wzmocni więź łączącą międzynarodowy oboz pokoju i socjalizmu. Cykl artykułów otwiera fragment z rozdziału drugiego dzieła Lenina „Materializm i empirio- krytycyzm“, poświęconego zagadnieniom marksistowskiej teorii poznania.

Wachlarz poruszonych w „Zeszytach“ zagadnień jest bardzo rozległy. Problemy walki z „fizycznym“ idealizmem, przejawiającym się w ucieczce fizyków burżuazyjnych w stronę tzw. amatematyzacji nauki tj. spowodowania zjawisk obiektywnych do odcieranych pojęć, omawiają artykuly A. Maksimowa i H. Nana, w których autorzy nawiązują do toczącej się w ostatnich latach w dziedzinie nauki o prawdziwy, postępowy kierunek jej rozwoju.

Znaczenie walki o postęp nauki, o zwycięstwo materializmu dialektycznego, o party- ność nauki o jej konsekwentny obiektywizm podkreśla w swoim artykule wybitny angielski marksista M. Cornforth.

Pierwszy numer „Zeszytów“ przynosi ciekawą publikację wybitnego biologa radzieckiego E. Głuszczeni na temat „Przeciwko idealizmowi i metafizyce w nauce o dziedziczności“, w którym autor przedstawia w świetle najnowszych badań Łysenki twórczy dorobek nauki radzieckiej w zakresie badań nad kształtowaniem świata przyrody.

Na uwagę zasługuje również artykuł G. Kursanowa o reakcyjnej filozofii neopozytywistycznej będącej jaskrawym przykładem wyzucia z treści i wyjałowienia burżuazyjnej myśli filozoficznej. W rubryce „Kronika“ podany jest projekt programu kursu materializmu dialektycznego i historycznego dla wyższych zakładów naukowych w ZSRR. Szczegółowo opracowana tematyka programu stanowi cenną pomoc przy studiach nad marksizmem.

Wybór prac poświęconych poszczególnej dziedzinie teorii marksistowskiej da możliwość jeszcze szerszego i gruntowniejszego poznania i opiewania teorii marksizmu-leninizmu, stanowiąc przedmiotem uzupełniającej, choć w pewnym stopniu poważne luki i dotychczasowy stosunkowo szczepły zakres naszych własnych prac marksistowskich.

Odnaczeni „Sztandarem Pracy“

Michał Nosek — dyrektor „Pafawag“



Było po 11. Tego dnia już o g. 8.30 tow. Nosek był na kolonii „Pafawagu“ w Nowym Dworze, lustrował mieszkania robotnicze i gdzie trzeba było zarządził natychmiastowy remont.

Te dwa fakty charakteryzują system pracy tow. Michała Noska; dbanie o zakład i o ludzi.

O sobie tow. Nosek najchętniej nie powiedziałby nic. Uważa, że przecież niczego nadzwyczajnego nie dokonał. Robi zawsze, co mu, jak się wyraził: „czyste sumienie robotnicze nakazywało“.

Jako 24-letni ślusarz Zakładów „Sołway“ w Borcu Fałęckim pod Krakowem, wstąpił w 1920 roku do Komunistycznej Partii Polski. Wyrzucony z pracy i mieszkania za „wywrotowość“, pracuje następnie w fabryce lokomotyw w Chrzanowie, gdzie pracuje w ruchu zawodowym i w spółdzielczości.

W czasie wojny jest czynny w walce z hitlerizmem. Organizuje sabotaż w fabryce. Na skutek zagrożenia mu ze strony niemieckich fałszywistów nibezpieczeństwa, zmuszony jest opuścić fabrykę i ukrywać się. Po wojnie organizuje przejęcie fabryki przez robotników, jest pierwszym przewodniczącym Rady Zakładu dow., następnie dyrektorem administracyjno - handlowym fabryki lokomotyw w Chrzanowie.

Od czerwca 1947 r. do czerwca 1948 r. pełni funkcję na-

czelnego dyrektora Zakładów Konstrukcji Stalowej. Od czerwca 1949 r. jest dyrektorem „Pafawagu“.

Szkole żywiący tow. Nosek zdobywał podczas 30-letniej pracy przy warsztacie oraz w partii przed i po wojnie.

— Będąc aktywnym członkiem PZPR na zajmowanym kierowniczym stanowisku, staram się cały swój wysiłek poświęcić na pracę przy warsztacie i w partii przed i po wojnie.

— Tow. Nosek co najmniej raz dziennie obied cały zakład, zaglądając do każdego kąta, służąc radą i opieką, a gdy tego zażądzie potrzeba, to i nagana. Lubią go i cenią robotnicy.

Idziemy w głąb fabryki. Zbliżam się do tow. Rynasa, brygadzysty z RW 7, który z kolei mówi o „naszym“ energicznym dyrektorz.

Spomnęgam właśnie w tym momencie na hali RW-7 tow. dyrektora Noska.

Tow. Michał Nosek w zielonym kitlu, w cyklistówce, spod której srebrza się stwardniały włosy, szybko zbliża się do nas. Wypytuje brygadzystę Rynasa o produkcję, o zasoby surowców, każe informować się o wszystkim i oddała się w głąb hali, wypalonej szumem spawarek, wiertarek i młotów.

czelny dyrektora Zakładów Konstrukcji Stalowej. Od czerwca 1949 r. jest dyrektorem „Pafawagu“.

Szkole żywiący tow. Nosek zdobywał podczas 30-letniej pracy przy warsztacie oraz w partii przed i po wojnie.

— Będąc aktywnym członkiem PZPR na zajmowanym kierowniczym stanowisku, staram się cały swój wysiłek poświęcić na pracę przy warsztacie i w partii przed i po wojnie.

— Tow. Nosek co najmniej raz dziennie obied cały zakład, zaglądając do każdego kąta, służąc radą i opieką, a gdy tego zażądzie potrzeba, to i nagana. Lubią go i cenią robotnicy.

Idziemy w głąb fabryki. Zbliżam się do tow. Rynasa, brygadzysty z RW 7, który z kolei mówi o „naszym“ energicznym dyrektorz.

Spomnęgam właśnie w tym momencie na hali RW-7 tow. dyrektora Noska.

Tow. Michał Nosek w zielonym kitlu, w cyklistówce, spod której srebrza się stwardniały włosy, szybko zbliża się do nas. Wypytuje brygadzystę Rynasa o produkcję, o zasoby surowców, każe informować się o wszystkim i oddała się w głąb hali, wypalonej szumem spawarek, wiertarek i młotów.

W trosce o podniesienie wydajności zbóż

W roku bieżącym Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolniczych...

W tym celu przy wszystkich Działach Rolnictwa i R. R. w Urzędach Wojewódzkich...

Dwójka murarska wykonała 1.092 proc. normy

Dwójka murarska wykonała 1.092 proc. normy

Pracownicy Spółdzielni Budownictwa Wiejskiego w Zdunskiej Woli...

Pracownicy Spółdzielni Budownictwa Wiejskiego w Zdunskiej Woli...

Dwójka murarska w składzie: majster Mieczysław Labrysowski...

Komisja stwierdziła, że prace wykonane zostały zgodnie z warunkami technicznymi...

Załoga krakowskich „Sygnałów” rozumie znaczenie dyscypliny pracy

(OD WŁASNEGO KORESPONDENTA „TRYBUNY LUDU”)

Ignacy Krasicki

W dniu 1 maja 1948 roku 200 młodych robotników Krakowskiej Fabryki Sygnałów...

W dniu 1 maja 1948 roku 200 młodych robotników Krakowskiej Fabryki Sygnałów...

W dniu 1 maja 1948 roku 200 młodych robotników Krakowskiej Fabryki Sygnałów...

ly, iż Krakowska Fabryka Sygnałów i Urządzeń Kolejowych...

Sprawniej, szybciej i lepiej! Przedemną leży zestawienie wyników...

W klasyfikacji ostatecznej „Sygnały” osiągnęły 79,5 pkt...

Nastąpiła też dalsza poprawa jakości produkcji. Poza tym zmalała też ilość uszkodzonych narzędzi...

Wskazują mi cyfry, która może stanowić przedmiot szczególnej dumy fabrycznej organizacji...

W marcu 1948 r., a więc przed rozpoczęciem ruchu spółzawodnictwa...

Wskazują mi cyfry, która może stanowić przedmiot szczególnej dumy fabrycznej organizacji...

Obecnie liczba nieusprawdliwionych nieobecności wyrażała się liczbą 10 proc. całej załogi.

Wskazują mi cyfry, która może stanowić przedmiot szczególnej dumy fabrycznej organizacji...

W dniu 1 lipca ub. r. do ruchu spółzawodnictwa przystępują wszyscy akordowi pracownicy...

Wskazują mi cyfry, która może stanowić przedmiot szczególnej dumy fabrycznej organizacji...

Wskazują mi cyfry, która może stanowić przedmiot szczególnej dumy fabrycznej organizacji...

Wskazują mi cyfry, która może stanowić przedmiot szczególnej dumy fabrycznej organizacji...

Wskazują mi cyfry, która może stanowić przedmiot szczególnej dumy fabrycznej organizacji...

Wskazują mi cyfry, która może stanowić przedmiot szczególnej dumy fabrycznej organizacji...

Dziecińce letnie



Związek Samopomocy Chłopskiej zorganizował w okresie letnim, w całym kraju dziecińce letnie...

Komisja do spraw budownictwa mieszkaniowego powstała w Łodzi

W Łodzi odbyła się konferencja poświęcona omówieniu dotychczasowych wyników prac budowlanych na terenie miasta.

Ponad 47 tys. ton przetworów owocowo-warzywnych otrzyma rynek krajowy

Według planu Centrali Spółdzielni Ogrodniczych w roku bieżącym wszystkie zakłady przetwórstwa owocowo-warzywnego dostarczą na rynek ogółem ok. 43.000 ton przetworów owocowo-warzywnych...

SPORT Dlaczego kluby mileją?

Uchwała Zarządu PZPN skreśleni została z kadry reprezentacyjnej za nadużywanie alkoholu...

Polowanie na dziki w lasach Olszanki

Powiaty mazurskie: Olecki i Gołdapski obfitują w wielkie jeziora rybne zamieszkałe przez stada płaczków wodnego...

W kilku zdaniach

W Solcach Zdrój w pobliżu Walbrzycha, zdarzył się podczas meczu pięcioboju tragiczny wypadek...

Z KRAJU W KILKU WIERSZACH

WALBRZYCH EKSPORTUJE KALKĘ CERAMICZNA

UCZNIOWIE SZKÓŁ ZAWODOWYCH NA PRAKTYKACH

NOWA PŁACÓWKA DOSWIADCZAŁNA

PRACE KULTURALNE ZIMP-OWCOW

TPD URUCHOMIŁO W WOJ. POMORSKIM 157 PUNKTÓW KOLONIJNYCH

EGZAMINY W WYSZSZYCH SZKOLACH ARTYSTYCZNYCH

ROZSZERZENIE SIECI LECZNICZEGO WETERYNARYJNYCH

WSPÓŁZAWODNICTWA PRACY

WYKONANO PLAN KONTRAKTACJI TUCZNIKÓW

WZROST WYDAJNOŚCI PRACY W ZPWG WALBRZYCH

OTWARCIE TARGÓW KALWARYJSKICH

WZROST WYDAJNOŚCI PRACY W ZPWG WALBRZYCH

DOMY WZASÓW DLA PRZODKÓW PRACY

WZROST WYDAJNOŚCI PRACY W ZPWG WALBRZYCH

WSPÓŁZAWODNICTWA NA DOLNYM ŚLĄSKU

WZROST WYDAJNOŚCI PRACY W ZPWG WALBRZYCH

WYSTAWA ARCYDZIEŁ MATEKI PRZEDŁUŻONA

WZROST WYDAJNOŚCI PRACY W ZPWG WALBRZYCH

Obóz kolarzy w Szczecinie



Czołowi kolarze polscy znajdują się obecnie na obozie kondycyjnym w Ośrodku Wychowania Fizycznego w Szczecinie...

Zjazd metalowców na Dolnym Śląsku

We Wrocławiu odbył się pierwszy okręgowy zjazd delegatów Zw. Zaw. Metalowców z woj. wrocławskiego...

Kokosownie dolnośląskie przekroczyły plan

Wszystkie kokosownie Dolnośląskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego uzyskały w lipcu przekroczenie planu produkcyjnego.

Wśród błotnych kep

Leśnictwo Olszanka w pow. Oleckim sładła się z lasów o wyjątkowo przychylnych dla dzików warunkach.

Drugie miot

W drugim miocie wyszło stado 11 dzików, które miały być myśliwym, poszło wprost na nas.

Polowanie na dziki w lasach Olszanki

Powiaty mazurskie: Olecki i Gołdapski obfitują w wielkie jeziora rybne zamieszkałe przez stada płaczków wodnego...

Wśród błotnych kep

Leśnictwo Olszanka w pow. Oleckim sładła się z lasów o wyjątkowo przychylnych dla dzików warunkach.

Drugie miot

W drugim miocie wyszło stado 11 dzików, które miały być myśliwym, poszło wprost na nas.

Wśród błotnych kep

Leśnictwo Olszanka w pow. Oleckim sładła się z lasów o wyjątkowo przychylnych dla dzików warunkach.

Drugie miot

W drugim miocie wyszło stado 11 dzików, które miały być myśliwym, poszło wprost na nas.

Wśród błotnych kep

Leśnictwo Olszanka w pow. Oleckim sładła się z lasów o wyjątkowo przychylnych dla dzików warunkach.

Drugie miot

W drugim miocie wyszło stado 11 dzików, które miały być myśliwym, poszło wprost na nas.

Wśród błotnych kep

Leśnictwo Olszanka w pow. Oleckim sładła się z lasów o wyjątkowo przychylnych dla dzików warunkach.

Drugie miot

W drugim miocie wyszło stado 11 dzików, które miały być myśliwym, poszło wprost na nas.

Fikcyjne urlopy sklepikarzy

W okresie letnim rok rocznice (czerwice, lipiec, sierpień, a nawet wrzesień) na wielu sklepach warszawskich i przedsiębiorstwach prywatnych pojawiają się karteczki z napisami: „Sklep zamknięty z powodu urlopu właściciela”.

Karteczki te posiadają pieczęć i podpis starostwa.

W roku bieżącym liczba sklepów zamkniętych w poszczególnych miesiącach wynosi ok. 50 proc. ogólnej ilości przedsiębiorstw prywatnych. Jasne, że taki stan dezorganizuje w poważnym stopniu życie miasta, wprowadzając pewien zastój na rynku.

Każdy sklep prywatny, każde przedsiębiorstwo jest w założeniu placówką usługową i jako taka powinna mieć obowiązek pracy cały rok bez przerw. Opracowane plany urlopów pracowników właścicieli musi się zatem liczyć z zastępstwem.

Postaramy się tu wyjaśnić zagadkę, dlaczego kupcy prywatni tak skwapliwie zamykają sklepy na okres letni: bynajmniej nie urlopy są tego rzeczywistym powodem. Powód tkwi gdzieś tam, w społecznym nastręku. Właściciel wielu prywatnych przedsiębiorstw. Kupiec, czy właściciel przedsiębiorstwa, który uzyska zgodę starostwa na zamknięcie „interesu”, nie płaci przez ten okres podatków obrotowego i dochodowego. Straż, które z tego tytułu poności Skarb Państwa, przekracza setki milionów złotych, zwłascza, że wielu kupców, mimo oficjalnego zamknięcia przedsiębiorstwa — handluje „od tyłu”, bądź też w prywatnym mieszkaniu.

Starostwa warszawskie wydają w nieograniczonej ilości zezwolenia na zamknięcie sklepów i przedsiębiorstw. Wynika to stąd, że nie posiadają one możliwości prawnych, na podstawie których mogłyby ograniczyć ilość zezwoleń. Kupcy korzystają więc w pełni z przestępstwa „bezprawia” na szkodę dla świata pracy i państwa.

Regulowanie sprawy zamknięcia sklepów i przedsiębiorstw jest palące. Odnosnie władze powinny zbadać ją dokładnie i wydać odpowiednie zarządzenia. (w.b.)

Warszawskie tartaki podniosły wydajność pracy

W lipcu br. Miejskie Zakłady Przemysłu Drzewnego przetarły z dostarczonego przez Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane kłosa drzewnego — 643,7 m sześć. budulca.

Dzięki wprowadzeniu współzawodnictwa pracy wydajność przetworzenia Zakładów w lipcu na 1 traktgodzinę wynosi 3,7 m sześć. W porównaniu z czerwcem — więcej o 17 proc.

We współzawodnictwie przoduje zespół I, osiągając 119 proc. normy. (K.C.)

Regulacja dolnego odcinka Wisły będzie zakończona w planie 6-letnim

Wraki warszawskich mostów zostaną usunięte

Na warszawskim odcinku Wisły, nadzorowanym przez Państwowy Zarząd Wodny Warszawa, podobnie jak w roku ubiegłym, prowadzone są intensywne prace regulacyjne. Największe nasilenie prac jest na odcinku Warszawa—Modlin. Roboty wykonuje Oddział Wodny Państwowego Przedsiębiorstwa Robót Komunikacyjnych.

Obserwując Wisłę z lotu ptaka widać postrzępione, nierówne brzegi. Szerokość rzeki jest rozmaita. Na jednym odcinku wynosi ona 800 m, na drugim — 500. Ta

rozlewność wód wpływa ujemnie na głębokość Wisły, która słyma jest z groźnych dla żeglugi mielizn. Żegluga może się odbywać tylko specjalnie wytyczonym co roku

w innych miejscach — nurtem.

Aby uziębnić Wisłę i zabezpieczyć nadbrzeżne pola uprawne przed zalewami w czasie okresowej „fali powodziowej” — prowadzona jest regulacja. Rzeka będzie wzniesiona do 220 m i głębokość jej wyniosła będzie wtedy minimum 1 m.

W roku bieżącym prace re-

gulacyjne powierzono wydziałowi wodnemu Państwowego Przedsiębiorstwa Robót Komunikacyjnych. Roboty prowadzone są od kwietnia i trwać będą do 15 listopada tzn. aż do pierwszych przymrozków.

Kiedy regulację prowadzono innym, niż obecnie systemem, przy pomocy faszynad. Obecnie — zamiast tuż, płotków wykonuje się faszynowe „materace”, które, obciążone gruzem lub betonem, zatapia się. Materace, układane warstwami do odpowiedniej wysokości — są następnie brukowane. W ten sposób tamy te zabezpieczą się przed podmyciem.

Na dolnym odcinku Prace regulacyjne na dolnym odcinku Wisły, podległym Państwowemu Zarządowi Wodnemu w Warszawie, wykonuje się aż do Modlina. Roboty podzielono na osiem zespołów podziału budowy. Są to: Pelcowizna, Młociny, Łomianki, Buraków, Rajszew, Bęża Wola, Kazuń, Jabłonna.

Pomimo przerw w robotach, spowodowanej lipcowymi „falami powodziowymi” wykonano tutaj już okolo 40 proc. planu robót, zakreślonego na rok bieżący. Plan regulacji odcinka Wisły podzielony na cztery podplany budowy: Holendry, Wólka Gruszczyńska, Gruszczyński i Świdry Małe — wykonano w przeszło 20 proc.

W roku bieżącym do prac regulacyjnych zostanie użytych 80 tys. m sześć. gruzu, 50 tys. m sześć. faszyny. Poza tym kilka tysięcy m sześć kamienia.

Plan na rok bieżący przewiduje затопienie okolo 120 tys. m kw. materacy. Dotychczas zatopiono okolo 55 tys. m kw.

Regulacja Wisły od Warszawy w dol rzeki zakończona zostanie w planie 6-letnim. Nawigacja będzie wtedy dużo łatwiejsza i ruch statków, zostanie znacznie zwiększony. Rozwinie się wtedy na Wisłach towary i zwiększy się liczba linii pasażerskich.

Wraki będą usunięte Żeglugę na Wisłę utrudnia nie tylko zbyt wielka ilość rozlewisk, obniżających poziom rzeki. Groźną przeszkodą dla statków i barek są — zwłaszcza przy niskim stanie wody — wraki mostów.

W najbliższym czasie Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Komunikacyjnych przystąpi do usuwania zatopionej konstrukcji warszawskich przystępów. Okolo 20 ton konstrukcji mostu Poniatowskiego wysokowodnego, Kierbedzia mostu kolejowego będzie usunięte prawdopodobnie jeszcze w roku bieżącym. (iwa)

17 Brygada „SP” zaoszczędziła 7 milionów zł

Brygada „SP”, zatrudniona przy robotach melioracyjnych koło Stępnicy, wykonała przedterminowo zaplanowane roboty, zaoszczędzając w ten sposób ponad 7 mln. zł.

Junacy wydobyl w in. 9.700 m sześć. ziemi torfowej, przekopali ok. 28 tys. m bieżących rowów melioracyjnych oraz oczyszcili ponad 61 tys. m bieżących kanałów.

W związku z Festiwalem i Kongresem SFMD w Budapeszcie, junacy tej brygady przesyłają do wykonania planu co najmniej w 200 procentach.

PGR woj. łódzkiego zakończyły prace żniwne

We wszystkich majątkach Państwowych Gospodarstw Rolnych woj. łódzkiego zakończono prace żniwne.

Do szybkiego ukończenia żniw przyczyniły się w dużym stopniu ekipy robotnicze.

Realizacja podatku gruntowego

Realizacja podatku gruntowego na terenie kraju przedstawia się pomyślnie. Stan wpłat z tego tytułu wynosi obecnie 63 proc. czterocznego wymiaru gotówkowego.

W poszczególnych województwach wiele powiatów i gmin wyprzedzało się całkowicie z należności podatkowych.

Przy realizacji wpłat na pierwszą ratę podatku gruntu woj. łódzkiego wyróżnili się powiaty: tarnobrzki — 139 proc. latucki — 116 proc. i przeworski — 112 proc.

Od dnia 1 września br. rolnicy rozpoczyna dostawy zboża na poczet drugiej raty podatku gruntowego.

Przy oddawaniu zboża do punktów zrypu, rolnicy powinni ściśle przestrzegać terminów, wyznaczonych przez zarząd gminny lub miejski.

PIG otrzyma nowy gmach

W tych dniach rozpoczęto wykonywanie wykupu pod budowę nowego gmachu Państwowego Instytutu Geologicznego przy ul. Rakowieckiej nr. 4.

Będzie to budynek o dwóch kondygnacjach podziemnych i 5 nadziemnych. Zakończenie budowy przewidywane jest jesienią przyszłego roku. Będzie to tutaj miejsce laboratoria Instytutu, pracowni i itp. Przewidywany koszt budowy wyniesie 270 mln. zł.

Roboty prowadzi SPB Oddział Warszawa 2. (iwa)

RADIO

CZWARTEK — 11 SIERPNIA.
Fala 355,8 m. Program ogólnopolski.
Polska audycja 5.10. Sygnal czasu 12.00. Wiadomości 5.15. 6.00. 7.00. 8.00. 12.04. Program dnia 5.55. 5.40. Koncert orkiestry symfonicznej z Czechosłowacji. 6.15. 6.40. 7.15. 8.05. Muzyka. 8.30. Gimnastyka. 8.35. „Daleko od Moskwy”. — Afajewa. 8.55. 9.00. Informacje. 12.00. Dławi. 12.50. Na swym „nute”. 13.20. PCK. 13.35. Koncert orkiestry. 14.00. Kronika Czechosłowacji. 14.15. Muzyka.

Fala WBC — 1339,2 m. Wiadomości 17.00. 19.00. 21.00. Program na dziś 15.25. na jutro 23.50. Wschodnica 20.00. 15.30. Dla dzieci. 15.50. Skrzynka ogólna. 16.00. „Dożyłki” — aud. słowno — muz. 16.15. Pogadanka. 16.20. Kompozytor Tygodnia: Głazunow. 17.15. Muzyka rosyjska. 17.45. Poradnik. 18.00. Dławi. 18.00. Dzień młodej. 18.15. Dzień młodej. 18.30. Muzyka popularna. 19.00. Muzyka rosyjska. 20.00. Koncert symfoniczny. 20.40. „Górniczy” — fragm. pow. Jackiewicza. 21.00. Muzyka rosyjska. 21.40. „Archipelag ludzi oczekujących”. — Nowy. 22.20. Muzyka taneczna. 23.15. Koniec audycji.

Polskie Radio zastrzega możliwość zmian w programie.

„TRYBUNA LUDU”
Wydawca: Komitet Centralny Polskiej (Zjednoczonej Partii) Robotniczej
Redaguje: Komitet Nakład R.S.W. „Prasa”

Redakcja:
Warszawa, ul. Smolna 12.
Telefony: Redaktor naczelny 8-22-60. Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28. Sekretarz Redakcji 8-82-28. Dział administracyjny 8-82-60. Dział miejski 8-71-82. Mutacja 8-71-78. Centrala: 8-82-28, 8-51-04, 8-82-05, 8-87-82, 8-57-84.

PRENUMERATA:
Prenumerata miesięczna w kraju zł 150. Prenumerata zagranicą zł 150. Na jeden adres partycyna zł 75. — zagranicą zł 800.—
Konto PKO — Nr 1-1274.

Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokonywany i ustalony adres.
Adminstracja: Warszawa, ul. Smolna 12, tel. 8-29-94.
Kolportaż: tel. 8-71-80. Biuro Reklam i Ogotosa: 8-0083.
Druk: Zakłady Graficzne „Prasa”, ul. Smolna 12.

5-83680

Awanse społeczne robotników rolnych

Dziewięciu robotników rolnych Państwowych Majątek Rolnych w woj. gdańskim, którzy odnieśli się wydajną pracą, zaawansowało po przejściu 6-miesięcznego kursu na stanowiska administracyjnych urzędników.

Są to: Józef Banaszkowski, Leopold Hauptman, Hubert Ląduda, Teofil Rober, Bronisław Sosniski, Franciszek Wasław, Zygmunt Wróblewski, Władysław Zamliński i Ryszard Zwaniak.

Rozwój Związku Samopomocy Chłopskiej na Śląsku

Usunięcie z władz Związku Samopomocy Chłopskiej w czasie ostatnich wyborów — bogaczy i spekulantów wiejskich i wprowadzenie na ich miejsce mało i średniorolnych chłopów przyczyniło się do znacznego uaktywnienia działalności Związku i wzrostu liczby członków.

W wyniku półrocznej działalności zorganizowano w województwie śląskim 37 nowych kół gromadzkich, zrzeszających 17.382 mało i średniorolnych chłopów. Liczba kół gromadzkich wzrosła do 1.645, liczba członków — do 127 tys., w tym ponad 25 tysięcy kobiet.

W ramach współzawodnictwa pracy w rolnictwie zorganizowano w woj. śląskim 2.551 grup producentów roślin i ho-

torów Państwowych Majątek Rolnych. Są to: Józef Banaszkowski, Leopold Hauptman, Hubert Ląduda, Teofil Rober, Bronisław Sosniski, Franciszek Wasław, Zygmunt Wróblewski, Władysław Zamliński i Ryszard Zwaniak.

dowców zwierząt, zrzeszających ok. 50 tys. mało i średniorolnych chłopów. Grupy producentów trzody chlewnej zwiększyły w ramach współzawodnictwa swój plan hodowlany z 45 tys. do 54 tys. sztuk. Zobowiązanie przekroczenia o 4.640 szt. planu hodowlanego powołał również hodowcy bydła rogatego.

Kobiety wiejskie, stanowiące prawie 40 proc. nowych władz związkowych, przejawiają aktywną działalność. W ramach współzawodnictwa ko-

biety śląskie zrzeszone w ZSCh, zorganizowały 343 nowe koła gospodyń wiejskich, skupiające okolo 7.500 członkiń. Obecnie czynne są w woj. śląskim 254 Gminne Rady Kobiety oraz 978 Kół Gospodyń Wiejskich.

Zalogi robotnicze Białegostoku realizują plany przemysłowe

Robotnicy białostockich zakładów przemysłowych nie tylko realizują plany produkcyjne, lecz w znacznym stopniu przekraczają je, dając tym samym dowód, iż w pełni rozumieją, że pracą swoją podnoszą dobrobyt całego kraju.

Włókniarze białostocki zatrudnieni w PZPW Nr 34 już w dniu 27 lipca wykonalni miesięczny plan produkcyjny, wyrabiając w tym czasie ogółem blisko 300 tys. m. materiału.

Fabryka watoliny do 27 ub. m. wykonała swój plan w 131,8 proc. produkując w tym czasie ponad 71 tys. m. watoliny.

Remonty maszyn Ponadto włókniarze w lipcu dokonali remontu 2 zespołów zgrzebniarskich oraz 8 krosien.

Brygada elektrotechniczna PZPW wyremontowała 5 silników elektrycznych oraz przed dniem 22 lipca naprawiła i oddała do użytku wyciągnięty z gruzu motor o sile 27 kw. wartości 400 tys. zł.

Dzień święta odrodzenia włókniarze białostocki uczcili wieloma innymi wyczynami.

Ponad plan Robotnicy Państwowych Zakładów Jedwabno-Galanteryjnych w ub. m. do 26 lipca wykonalni ponad 36 tys. m. pluszu czyli 118,4 proc. planu.

W wspomnianym czasie przeprowadzono również wiele robót, zmierzających do usprawnienia i podniesienia produkcji.

Państwowa stolarnia Mechaniczna w ub. m. wykonała ustaloną produkcję na lipiec w 117 proc. mimo znacznego zwiększenia jej w porównaniu do poprzedniego okresu.

W tym czasie zakład zaoszczędził na surowcu przez zużycie odpadków 40 tys. zł.

Garbarnia Państwowa do 27 lipca pod względem produkcji skóry twardej plan wykonała w 100 proc., odnośnie skóry miękkiej w 105,3 proc.

Wzrost wydajności W wspomnianym okresie czasu garbarnia otrzymała trzy nowe maszyny produkcyjne, które zostały już zmontowane i uruchomione. Przewidywana jest w znacznym stopniu do podniesienia wydajności zakładu. Do wzrostu produkcji przyczyniła się w szczególności

Współzawodnictwo pracy Miejskowa placówka Zjednoczenia Zakładów Przemysłu Gazów Technicznych wykonała swój plan w lipcu w 171 proc. do czego przyczyniło się w poważnej mierze zapoczątkowane w tym czasie współzawodnictwo pracy.

Wykonane więc przedterminowo plany w lipcu br. są wymownym faktem, iż robotnicy białostocki zdają sobie sprawę, iż wzrost produkcji podnosi dobrobyt ludności pracującej w całym kraju.

Państwo i prawo

W numerze pisał: Lesław Adam, Dudley Collard, Stanisław Ehrlich, Rolf Helm, Izak Klajnerman, Józef Litwin, Tadeusz Michalowski, Wojciech Morawiecki, Stefan Rozmaryn, Kazimierz Secymski, Leon Szczechowicz, Seweryn Szer, Mieczysław Szerer.

Poza tym: Przegląd naukowej prasy radzieckiej Orzecznictwo: cywilne i karne Polska Bibliografia Prawnicza

Rozwijamy wątpliwości

Każdy wynalazek robotniczy jest cenny i każdy znajdzie zastosowanie

Wynalazki robotników, o których często donosi prasa — wywołują wielkie zainteresowanie wśród ludzi mniej lub więcej związanych zawodowo z dziedziną, w której dokonano ulepszeń. Zdarza się również jednak, że wynalazki sprawdzające pewną dziedzinę wytwórczości na nowe, lecz różniące się między sobą tory — są źle rozumiane przez ogół.

Tak np. uważa czytelnik „Trybuny Ludu” ob. E. O. (nazwisko i adres znane redakcji) ma wątpliwości co do celowości „zamieszczenia” pracowników w numerach z dnia 24. VI i 29. VII br. dwóch wiadomości o wynalazkach robotników: Moskalińska z PBP — BOR i Michalczyka z SPB.

Pierwszy z nich wymyślił nowy sposób budowania fundamentów z kawałków cegieł zamiast z gruzobetonu, drugi natomiast — skonstruował uniwersalne szalowanie, które zmniejsza wydatki koszty budowy fundamentów z gruzobetonu.

Zdaniem ob. E. O. jedyną z wynalazków zaprzecza celowość drugiego.

Rozumowanie napozór słusne. Do skoro tow. Moskaliński wymyślił taki sposób budowania fundamentów z kawałków cegieł — bez konieczności zabierania ich na gruzobeton, do którego formowania z kolei potrzebne są szalowania — to po co wobec tego uniwersalne szalowania, które wynalazł majster Michalczyk.

Zapomniał jednak ob. E. O. o tym, że istnieją różne rodzaje robót. W niektórych z nich, np. tam, gdzie buduje się potrzebne gmachy — ze względów technicznych nie można zastosować sposobu tow. Moskalińska i tam właśnie szalowanie majstra Michalczyka może i powinno być stosowane. Natomiast w niewielkich stosunkowo domach mieszkalnych używanie nieprzebranych kawałków cegieł kalkuluje się stanowczo lepiej, niż gruzobeton — nawet przy użyciu specjalnie taniach szalowań majstra Michalczyka. Oba zatem wynalazki są jednakowo celowe i mogą być w pełni, z pożytkiem wykorzystane.

Ponadto są one wyrazem

dającym zespołem jest trójka murarska: Zygmunt i Kazimierz Kaecerzakowie oraz Antoni Miniszewski. Wyrabiają oni 280 proc. normy.

W roku przyszłym kosztem 150 mln. zł. wybudowane zostaną cztery dalsze bloki. Będą one początkiem wielkiego osiedla mieszkaniowego na Okęciu, którego budowa przewidziana jest w planie 6-letnim.

Na uprawnionych obecnie polach dawnego majątku „Agri Lu” powstała domy zamieszkałe przez robotników i zostaną wytyczone ulice. Osiedle to będzie jednym z największych w stolicy. Połączy ono Okęcie z Ochotą. (iwa)

Wielkie osiedle mieszkaniowe połączy Ochotę z Okęciem

SPB (oddział Warszawa 2) buduje na terenie ZOR na Okęciu pięciokondygnacyjny blok mieszkalny dla pracowników PLL „Lot”. W tej chwili wykonuje się mury parteru i za 10 dni SPB przystąpi do budowy stropu.

Fundamenty budynku są z gruzobetonu. Stropy, schody, rżymy itp. będą wykonane z elementów prefabrykowanych. Nowobudowany gmach mieszkalny o 108 izbach oddany zostanie do użytku w grudniu br. Przewidywany koszt budowy wyniesie okolo 47 mln. zł.

Zaloga SPB, prowadząca budowę, bierze udział we współzawodnictwie pracy. Przewidywana wydajność wynosi tutaj 250 proc. normy. Przo-

wał się niezwykle podciągający: od razu widać, że to człowiek mocny, a twarz ma miękka i po twarzy tej błąka się nieśmiały uśmiech.

Most zbudowany w ciągu dwu godzin — porządku, mocny most na klatkowym rusztowaniu. Mirko zachwycał się. Sergiusz odrzekł: „To nie Dunaj”! Popędził saperów: Niemcy gospodarują w mieście już całą dobę, a Łukowicz mówi, że są to esesmani z Grecji...

W sztabie pułkownika Jowanowicza królował wzniósł nastrój. Wszyscy patrzyli na Sergiusza takimi zachłannymi oczami, że zaczęło go to krepować; tłumaczył: „Most to drobiazg... Ot pancerni — ci będą mieli tutaj robotę”...

Pośród partyzantów było wiele dziewcząt. Sergiusz pomyślał: a może i Mado również walczy — z karabinem pośród postrzepionych gór?... Co za zmiany zasady na świecie! Trudno uwierzyć, że to się kiedyś skończy, że Mado powróci do malarstwa, Łukowicz zacznie zdawać egzaminy, a ja będę prowadził dyskusję z Biolczewem na temat prefabrykacji mostów... Panował pokój, a my nie mogliśmy sobie wyobrazić wojny, obecnie zaś nie umiemy sobie wyobrazić pokoju, chcąc, a nie umiemy wyobrazić. Dlaczego mi się wydaje, że pierwsze chwile pokoju płyną w ciszy — jak wówczas w Stalingradzie po kapitulacji, dzień będzie miękki, bezwzględny, może taki szary dziołek moskiewski, kiedy z lekka kropi deszcz. A wszyscy będą się uśmiechać... Może po zakończeniu wojny doświadczyć co jest z Mado — czy ocalała?...

Jełagin z plutonem saperów rozminował szosę. Wynikła tu walka pancerna. Nasi utracili trzy „T-34”; ranny został major Przychodźki. Unieruchomiono dwa „tygrysy” i dwie małe maszyny, po czym niemieckie czołgi skierowały na zachód. Zaczął się szturm miasta. Na jego skrajku była stara forteca, zbudowana jeszcze przez Turków. Sergiusz zdecydował się na zastosowanie podkopów i materiałów wybuchowych. Koło południa major Lessing, który zasadził się w podziemiach fortecy, zaczął wywiesić biały flag.

Nia Erenburg 284 BURZA

Tłum. St. Strumph-Wojtkiewicz

Weszło ich trzech: kapitan Łukowicz, były student pierwszego roku uniwersytetu w Belgradzie, wysoki i bardzo chudy włośnian Mirko i ładna smagła dziewczyna, do której mówili Wida. Łukowicz podszedł do generała i ze wzruszeniem rzekł: — Druz...

Wypalił ich pułkownik Jowanowicz. Kapitan składał raport. Niekiedy Bielski przerywał tłumaczenia: „Zrozumiałe... Jest to małe serbskie miasto — ze czterdziestu kilometrów na południe. Przejżdżaj w tamtą stronę nie ma — most jest wysadzony. Partyzanci uwolnili miasto jeszcze we wrześniu, ale dziś rano przyszli Niemcy z czołgami... Pułkownik Jowanowicz ma zaledwie cztery działa...”

— Ie oni mają czołgów? — zapytał Bielski. — Osiem lub dziewięć, dwa duże...

— Szkoła mieszkańców — mówił Mirko. — Niemcy zamęczą nawet dzieci. Pułkownik Jowanowicz mówił: „Jeżeli tylko Armia Czerwona jest nie-falca”...

(Słowa „Armia Czerwona” wymówił szepem). — Bielski rozmawiał na głos...

— Nie wiem, co by tu wymyślić. Nam wypadła akurat w odwróconym kierunku — na północny zachód. Zatrzymać się nie można. Ale skoro mamy taki stan rzeczy... Ostatecznie mógłbym wyjechać z dziesięć czołgów. A co do tego, jak ci czołgi przetrwać — to niech pokombinuje major...

General posadził gości przy stole. — Mam dwie godziny czasu. Zjemy wieszczę... Jesteście u nas pierwsi, należałoby to jakoś uczcić... Sergiusz to rozmyślał o nowym moście, który trzeba zbudować, to znów przysłuchiwał się opowiadaniom partyzantów. Wszyscy troje walczą od wiosny czterdziestego drugiego. Opowiadali o czar-

...

Benedykt Hertz

Wilk i pasterze
(Z bajki Kryłowa)

Gdy parobcy Wilkowi palkami dowiedli,
że lepiej nie zagłądać do ludzkich osiedli,
umysłili wywedrować hen, w świat jak najdalej.
Pobiegł tedy bezdrożem przez górskie manowce
i ani się obejrzał, gdy stanął na hali,
gdzie juhasi paśli owce.
"Nagle patrzy... Co tam błyska?"
A to chłopaki
chrust byle jaki
dorzucają do ogniska.
Widocznie, się szykuje biesiada
nielada,
bo na uboczu sam bacia ponury
zarzniętego barana obdziera ze skóry.
A psy co na to?... Śiępiał zmuzyły umyślnie
że nby drzemiał. Żaden ani piśnie.
Więc zgorszony Wilk westchnął: „O, naturo psia!
nie spałybyście, gdybym to uczynił ja...”

Kronika wydawnicza

POWIEŚĆ O WOLNOŚCI
PO AMERYKAŃSKU

„Droga do wolności” Howarda Fasta (przekład Zofii Meisner, „Książka i Wiedza”, str. 324) to powieść o walce Murzynów z bestialstwem Ku-Klux Klanu — potwornej organizacji terroru antymurzyńskiego, który stał się symbolem „kultury” amerykańskiego imperializmu. Zdłubie burżuazyjnej demokracji, która symbolizuje kartka wyborcza i nie liczeni murzyński delegaci do kongresu, przeciwstawia autor zupełnie bezprawie i prześladowania Murzynów unikając jednak fałszywych uogólnień.

„Jest również inna Ameryka, która znajduje się w jednym z Murzynami szeregu walki z kapitalizmem. Im właśnie „białym i czarnym, żółtym i brunatnym, wszystkim, którzy oddali swe życie walce z faszyzmem” poświęca autor swoją piękną powieść, która będzie niewątpliwie jedną z najpopocześniejszych książek roku.

NOWA POWIEŚĆ PANOWEJ
Po „Towarzyszach podróży” ukazała się nowa powieść autorki radzieckiej Wiery Panowej: „Krużylicha” (przekład Jerzego Brzczykowskiego, „Książka i Wiedza”, str. 272), której bohaterem jest fabryka zbrojeniowa w latach wojny i pierwszych latach powojennych.

Autorka wprowadza czytelnika (podobnie jak w poprzedniej powieści) w kilkanaście równoległych wątków powieściowych, stawiając śmiało zagadnienie roli organizacji związkowej, partyjnej i kierownictwa fabryki. Dyrektorem generalnym Listopad, Riabnehin — partorg i Udzieczkin — przewodniczący organizacji zawodowej — to nie są bynajmniej papierowe, bezblednie pracujące ideały. Popełniają oni błędy, ujaw

niają śmieszne niekiedy manowki i przywary — żywi ludzie, których zespała jednak praca, fabryka; zdrowy osąd kolektywowy umożliwia naprostowanie fałszywych dróg i stawy wzrost socjalistycznego współzawodnictwa.

Książka Wiery Panowej opowiada (po prostu o rzeczach bliskich każdemu człowiekowi) o „Książka i Wiedza” (25.000 egz.) będzie niewątpliwie rozchwytywaną przez szerokie rzesze czytelników.

CZAPAJEW I WERSZYHORA
W TRZECIM WYDANIU
Wydawnictwo „Prasa Wojskowa” wydało w nowym trzecim wydaniu dwie świetne książki radzieckie: Furmana „Czapajew” (o legendarnym dowódcy czasu wojny domowej, przekład Jerzego Putramenta, str. 338) i wspomnienia z paryzantki radzieckiej w ostatniej wojnie gen. Petro Werszyhory „Ludzie o czystym sumieniu” (przekład L. Lewina, str. 544).

ANNA — PROLETARIJUSZKA
W serii Tygodniowych Bibliotek Obiegowych wznosił „Czytelnik” popularną powieść o rewolucyjnym roku czeskim 1920, czołowego pisarza czeskiego Iwana Olbracht „Anna — Proletarijuszka” w przekładzie Heleny Gruszczyńskiej-Dubowej (str. 296).

DLAŁOGI KOMICZNE
W BIBLIOTECZCE ŚWIETLIOWEJ CRZZ
21 tomik Biblioteczki Świećlicowej CRZZ, wydanej przez „Książkę i Wiedzę”, za wiera „Intermedia plebejskie” — dialogi komiczne w opracowaniu Zbigniewa Kopałko, 5 prymitywów literackich o wątpliwej wartości scenicznej ma na swoje usprawiedliwienie jedynie ludową autentyczność.

Co trzeci człowiek uczy się w ZSRR
Młodzież zdobywa wykształcenie nie odrywając się od warsztatu pracy

W Związku Radzieckim istnieje szeroka sieć najmniejszych szkół i kursów ogólnokształcących oraz zawodowych. W ZSRR uczy się co trzeci człowiek.

Rząd radziecki popiera pedludlu do kultury i wiedzy. Socjalistyczny system gospodarki opiera się przecież na zdobyczu nauki i techniki. Krajowi potrzebni są pełnowy kwalifikowani, wykształceni specjalści. Szkoły i Instytuty otoczone są w Związku Radzieckim troską całego narodu. Taki stosunek do oświaty nie jest możliwy w świecie kapitalistycznym.

W Związku Radzieckim w nadzwyczaj krótkim czasie zlikwidowano haniebne dziedzictwo caratu — analfabetyzm, przez wprowadzenie powszechnego obowiązku szkolnego, co czym przed okresem radzieckim marzyli przez długie lata postępowi ludzie Rosji. W roku bieżącym zostanie objęta powszechnym obowiązkiem szkolnym na sześciu szkoły 7-letniej cała młodzież, a szeregi republik związkowych czyni już przygotowania do wprowadzenia powszechnego obowiązku nauczania na sześciu szkoły 10-letniej. O rozmachu oświaty w ZSRR świadczy chociażby fakt, że w przyszłym roku szkolnym liczba młodzieży, uczęszczającej tylko do szkół ogólnokształcących wyniesie 34 miliony.

Nowe typy szkół radzieckich
Chciałbym zapoznać po krótko czytelników z nowymi typami szkół radzieckich, które powstały stosunkowo niedawno. Podczas ostatniej wojny, znaczna część chłopców i

A. Sołowiow

dziewcząt radzieckich zmuszona była na pewien okres przerwania nauki i pójść do pracy w przemyśle, instytucjach i rolnictwie. Ich praca była wielkim wkładem do sprawy obrony ojczyzny. Ażeby młodzieży tej umożliwić kontynuowanie nauki, rząd Związku Radzieckiego w trudnych warunkach wojennych wydał rozporządzenie o organizacji specjalnych szkół dla młodzieży wiejskiej i robotniczej. Szkoły takie stworzono na terenie całego Związku Radzieckiego. Odegrały one i odgrywają nadal ważną rolę. W szkołach tych młodzież zdobywa wykształcenie, nie odrywając się od pracy.

Szkoły młodzieży robotniczej organizuje się z reguły przy wielkich zakładach przemysłowych. Istnieją ponadto szkoły, w których uczy się młodzież pracująca w różnych instytucjach i rolnictwie. Szkoły te podlegają Ministerstwu Oświaty i lokalnym władzom oświatowym. Przy wydziałach oświaty stworzono urząd specjalnych inspektorów, którzy wzywają szkoły młodzieży robotniczej i wiejskiej.

Zajęcia szkolne w szkołach młodzieży robotniczej prowadzone są w zależności od tego, w jakiej zmianie pracuje ucząca się młodzież. W pewnych klasach nauka odbywa się przed południem, w innych — wieczorem. W szkołach młodzieży wiejskiej zajęcia odbywają się wieczorem.

Do szkół młodzieży robotniczej i wiejskiej przyjmuje się chłopców i dziewczęta w wieku od lat 14. Nauka jest bez-

Ułatwienia dla uczącej się młodzieży

Zgodnie z postanowieniem rządu ZSRR uczniowie szkół młodzieży robotniczej otrzymują w okresie egzaminów matu ralnych dodatkowy płatny urlop 20-dniowy. Abiturienti szkół 7-letniej otrzymują w okresie egzaminów urlop 15-dniowy, również płatny. Na okres egzaminów administracja przedsiębiorstw w pięcioletniej (z wyjątkiem) w dziedzinie podwyższenia poziomu produkcji, jak i rozmiarów produkcji globalnej. W ciągu 7 miesięcy roku bieżącego przedsiębiorstwo osiągnęło rozmiary produkcji z ub. roku.

Sukcesy te zawiązują się z zastosowaniem na wielką skalę nowoczesnych urządzeń i metod technicznych. W oddziałach fabrycznych stosuje się z powodzeniem spawanie automatyczne, taśmowe linie obróbkowe części maszyn. Uruchomiono nową kuznię mechaniczną, kołownicę, oddział konstrukcji stalowych. Dziesiątki tokarni przewieszono na przyspieszone metody cięcia. Wszystko to pozwoliło na obniżenie kosztów własnych produkcji o 8,5 proc. W ciągu 3 i pół roku fabryka dała 27 milionów rubli oszczędności ponadplanowych. Ponad 600 robotników wypełniło od 5 do 10 norm rocznie. Wybitny stachanowiec fabryki, tokarz A. Dobow zrealizował 18 norm rocznych.

Zaloga fabryki zobowiązała się do końca roku bieżącego wyprodukować towary wartości 15 milionów rubli ponad plan, w tym — towary wartości dwóch milionów rubli wyprodukować z zaoszczędzonych materiałów.

Wybitny sukces robotników Charkowa
W ramach współzawodnictwa na cześć święta górników zaloga charkowskiej fabryki budowy maszyn „Swiet Szach tiora” osiągnęła wybitny sukces produkcyjny, wypełniając przedterminowo plan pięcioletni zarówno w dziedzinie podwyższenia poziomu produkcji, jak i rozmiarów produkcji globalnej. W ciągu 7 miesięcy roku bieżącego przed przedsiębiorstwo osiągnęło rozmiary produkcji z ub. roku.

Wybitny sukces robotników Charkowa
W ramach współzawodnictwa na cześć święta górników zaloga charkowskiej fabryki budowy maszyn „Swiet Szach tiora” osiągnęła wybitny sukces produkcyjny, wypełniając przedterminowo plan pięcioletni zarówno w dziedzinie podwyższenia poziomu produkcji, jak i rozmiarów produkcji globalnej. W ciągu 7 miesięcy roku bieżącego przed przedsiębiorstwo osiągnęło rozmiary produkcji z ub. roku.

Wybitny sukces robotników Charkowa
W ramach współzawodnictwa na cześć święta górników zaloga charkowskiej fabryki budowy maszyn „Swiet Szach tiora” osiągnęła wybitny sukces produkcyjny, wypełniając przedterminowo plan pięcioletni zarówno w dziedzinie podwyższenia poziomu produkcji, jak i rozmiarów produkcji globalnej. W ciągu 7 miesięcy roku bieżącego przed przedsiębiorstwo osiągnęło rozmiary produkcji z ub. roku.

Wybitny sukces robotników Charkowa
W ramach współzawodnictwa na cześć święta górników zaloga charkowskiej fabryki budowy maszyn „Swiet Szach tiora” osiągnęła wybitny sukces produkcyjny, wypełniając przedterminowo plan pięcioletni zarówno w dziedzinie podwyższenia poziomu produkcji, jak i rozmiarów produkcji globalnej. W ciągu 7 miesięcy roku bieżącego przed przedsiębiorstwo osiągnęło rozmiary produkcji z ub. roku.

Wybitny sukces robotników Charkowa
W ramach współzawodnictwa na cześć święta górników zaloga charkowskiej fabryki budowy maszyn „Swiet Szach tiora” osiągnęła wybitny sukces produkcyjny, wypełniając przedterminowo plan pięcioletni zarówno w dziedzinie podwyższenia poziomu produkcji, jak i rozmiarów produkcji globalnej. W ciągu 7 miesięcy roku bieżącego przed przedsiębiorstwo osiągnęło rozmiary produkcji z ub. roku.

Na jeziorach mazurskich



Łódź służy rybakom mazurskim nie tylko do pracy przy łowieniu ryb, ale również jako doskonały środek komunikacyjny. Na fotografii rybak przewozi łodzią pasażera z rowerem.

Państwowe nagrody naukowe
Władysław Szafer

Prof. Władysław Szafer, laureat tegorocznej nagrody państwowej I stopnia w dziedzinie nauk przyrodniczych, jest delegatem Min. Oświaty do spraw ochrony przyrody i dyrektorem Ogrodu Botanicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Od r. 1920 jest członkiem korespondentem — a od r. 1923 — członkiem czynnym Polskiej Akademii Umiejętności. Jest działaczem kilkunastu instytucji naukowych krajowych i zagranicznych.

W pierwszym okresie swej działalności naukowej poświęcał uwagę problemom flory i fauny. Szafer współpracował z polskimi i zagranicznymi specjalistami i wykształcił w tym celu młodzież. Na temat flory ogłasza liczne prace. W pracowni swej w Krakowie, stworzył prof. Szafer wielką ośrodek do badań nad florą kopalną i wyszkolił w nim licznych specjalistów. Tu powstała znana w całym świecie naukowym „Krakowska szkoła paleo-botaniczna profesora Szafera”.

Głęboka znajomość całości stanu zagadnienia, związanych z złowaczeniami w czwartorzędzie, pozwoliła prof. Szaferowi na świetne ich zobrazowanie w formie popularnie w dziełku pt. „Epoka lodowa” (wydanie Państw. Zakł. Wydawnictw Szkolnych, 1946).

W pracy tej autor dowodzi jasno, że życie i jego formy są tyrem otoczenia, że ich rozwój jest uwarunkowany rozwojem i zmianami zachodzącymi w środowisku zewnętrznym.

Dowodzenie słuszności tych tez przez prof. Szafer wykazuje zborność wniosków z przeprowadzanych przez niego badań, z teoriami wybitnego uczono radzieckiego, Iwana Miezurina.

Ostatnim wielkim dziełem prof. Szafera jest jego dwutomowa monografia pt. „Flora plejoceniczna z Króciénka nad Dunajem”, która się ukazała w rozprawach PAU w latach 1946 i 1947. Szczegółowo prof. Szafer badał w ciągu trzech lat, a dla ich wzbogacenia przeprowadził około 100 m. tj. około 200 ton iły, w którym się znajdują. Szczegółowo badał, głównie owoce i nasiona, świadczą o florz bardzo bogatej. Dzięki tym odkryciom oznaczono 150 gatunków roślin nasiennych, głównie drzew. Szczegółowo badał prof. Szaferowi na ustalenie flory Króciénka jest wielką środkowo-plejoceniczną.

Obecnie współpracuje prof. Szafer jako kierownik Państwowej Rady Ochrony Przyrody, z szeregiem instytucji gospodarczych, społecznych i kulturalnych.

Z dziejów zdrady

Ks. Wojciech Skarszewski — Targowiczanie

Nad historiografią naszą wciąż jeszcze rozpacza swe skrzydła cień Wincentego Kadłubka, który zniekształcał odpowiednio obraz dziejów naszego narodu, by tylko rola kościoła katolickiego w Polsce i wyższych sfer hierarchii kościelnej wypadła w tworzonej przezeń fikcji historycznej możliwie najbardziej pozytywne. Uczeni nasi niechętnie sięgają do materiałów, które prawdziwie oświetlają ten odcinek naszej przeszłości, a jeżeli nawet sięgają do nich, to niechętnie ujawniają wyniki swych poszukiwań szerszemu ogółowi obywateli, zastaniając się niechęcią do publicystyki.

Pisano w Związku Radzieckim, pisano i u nas w Polsce już nieco na temat istotnego sensu społecznego publicystyki w ogóle, a publicystyki naukowej w szczególności, ale — jak do tej pory — w zakresie nauk historycznych publicystyka nasza niemal że nie istnieje. A tymczasem jest tak wiele spraw i postaci, które należałoby spopularyzować, żywe ich utrwaląc w świadomości ogółu. Mowa tu w pierwszym rzędzie o pozytywnych bohaterach naszej przeszłości narodowej, ale nie tyl-

ko o nich. Jakże prosi się np. o kilka chwil uwagi nie tyle kto, bo pierwszy arcybiskup warszawski, prymas Królestwa Polskiego, uprzednio biskup lubelski, ks. Wojciech Skarszewski.

Burliwa była kariera tego dostojnika kościelnego, a nazwisko jego łączy się nierozdzielnie ze smutnym okresem rozburzeń Polski.

Urodzony w 1742 r. wyświęcony zostaje Skarszewski w r. 1776, ale już uprzednio, jako kleryk, otrzymuje godność kanonika katedralnego kamienieckiego, wkrótce zresztą awansuje jeszcze wyżej, zostając w 1780 r. biskupem chełmskim. Po pewnym czasie zresztą diecezja ta przemianowana została na lubelską. Nie zależnie od godności ściśle duchownych zabiega Skarszewski o karierę polityczną i w 1788 r. zostaje pisarzem wielkim koronnym.

Polisce wprowadzonego reakcyjnego reżimu. Nie dziw też, że wynagrodzono go obficie na wszelki sposób, nie wyłączając kosztownych klejnotów, otrzymywanych od władzaborczych.

To też, kiedy wybuchło powstanie Kościuski, nie mogło być wątpliwością, jaki los spotka ks. biskupa lubelskiego, za łaski Targowicy podkanclerz koronny. Po starannym śledztwie sąd kryminalny wojskowy wydał w dn. 11 września 1794 r. wyrok śmierci przez powieszenie, uznając bezsporną zdradę narodu.

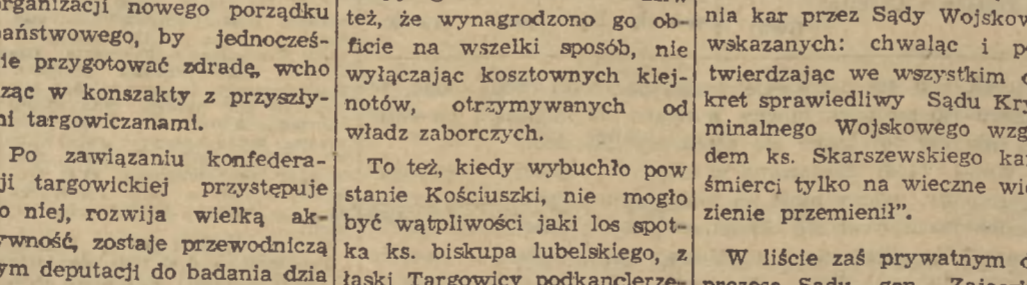
Do wykonania wyroku nie doszło. Kościusko ustąpił pod naciskiem interwencji papieża i 15 września 1794 r. ukazała się w Gazecie Rządowej notatka pt. „Uwiedomienie względem zmiany kary śmierci na karę wiecznego więzienia”. Ujawniała ona jednocześnie przyczynę tej zmiany: „Gdy z przyczyni dekretu śmierci na ks. Skarszewskiego przez Sąd Kryminalny Wojskowy ferowane, ks. Nuncjusz Stolicy Apostolskiej udał się do Najwyższego Naczelnika i rozpościerając zalece Ojca Św. przekładał, jak ten ubolewał, że liczne ukaranie za zbrodnię przeciw narodowi, zwłaszcza na biskupów pada, i że w ich osobach prześladowanie cierpięcej religii upatrywać będzie; zatem Najwyższy Naczelnik, chcąc okazać, że naród wolny ani żadnej religii nie przesładuje, a w imię krwi zdradcy, gdy się ludz-

mi — chciwy nie jest, z mocy onemu właściwej umniejszenia kar przez Sady Wojskowe wskazanych; chwalać i potwierdzając we wszystkim dekret sprawiedliwy Sądu Kryminalnego Wojskowego względem ks. Skarszewskiego karę śmierci; tylko na wieczne więzienie przemieniam”.

W liście zaś prywatnym do prezesa Sądu gen. Zajęcza pisze Kościusko: „Lubo czołowieka tego (tj. Skarszewskiego) uznaję być wielce przestępnym, — z tem wszystkim, zwążywszy, że zupełnie odrzucenie próśb papieża mogłoby spełniać ze strony onego kroki, które w ludziach pełnych jeszcze przesądu i ciemnem po prowincjach pośpółstwie mogłoby sprawić wrażenie niebezpiecznym w swych skutkach dla powstania naszego, zwążywszy nadto, że powodowanie się w tym razie ludzkością oddał w posteronych narodach opinie przez nieprzyjaciół naszych nasza, jakoby rząd chciwy był wylewu krwi obywatelskiej; zwążywszy mówię te wszystkie powody, aprobując dekret we wszystkich punktach karę śmierci na wieczne i ściśle więzienie zamieniam”.

Ala i ten wyrok nie miał być wykonany. Powstanie kościuszkowskie upadło i Skarszewski wypuszczony przezaborców na wolność, objął ponownie diecezję lubelską. Kiedy zaś powstało Księstwo Warszawskie, a następnie Kró-

Strajk midinetek paryskich



Midinetki francuskie głoszą za strajkiem.

stwo Kongresowe, wrócił do czynnej pracy politycznej, będąc w senacie Królestwa jednym z najgorliwszych przeciwników postępowego ministra oświaty St. Potockiego. Był też przez całą ówczesną opinię publiczną polską uważany za najbardziej reakcyjnej części ówczesnego kieru.

I. A. BŁONSKI